

**Dzisiaj** „Czy pana starostę konstytucja nie obowiązuje”  
**@ numerze** „Precz z tą gęsią, zdjąć to świństwo”

# Przedwiośnie

Cena  
egzemplarza

**10**  
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr 87

Wydanie

Ł

Rok 68

Piątek, dnia 15 kwietnia 1938

## Strzały do ministra w parlamencie duńskim

**Zamachowiec jest członkiem partii narodowo - socjalistycznej — Strzały na szczęście chybiły**

Londyn. (PAT). Reuter donosi z Kopenhagi: Wczoraj dokonano zamachu na życie ministra sprawiedliwości Steinecke'go.

Młody człowiek, nieznanego dotychczas nazwiska, dał do ministra dwa strzały rewolwerowe z galerii parlamentu. Oba strzały chybiły. Sprawcę

zamachu wraz z kilkoma siedzącymi na galerii osobami aresztowano. Zznał on, że jest członkiem duńskiej organizacji narodowo - socjalistycznej.

Zamach został dokonany podczas debaty parlamentu nad projektem ustawy o imigracji, zwalczanym przez duńskich narodowych socjalistów.

## Bezczelne roszczenia Żydów

**Domagają się interwencji St. Zjednoczonych w sprawę wewnętrzną Polski**

Warszawa. (Tel. wł.). „Kurier Polski” w Milwaukee podaje, że Żydzi amerykańscy wręczyli sekretarzowi stanu Hullowi memorandum w sprawie rzekomego prześladowania ich rodaków w Polsce. Powołując się na traktat wersalski, domagali się nawet interwencji rządu Stanów Zjednoczonych. Departament stwierdził przede wszystkim, że mały traktat wersalski,

tj. traktat mniejszościowy, nie był ratyfikowany przez Senat, a więc Stanów Zjednoczonych nie obowiązuje.

Dalej zwrócił uwagę na fakt, że posiada zasadnicze znaczenie sprawa, czy interwencja obcego państwa w obronie mniejszości narodowej lub jakiejś grupy narodowej w innym państwie przyczyni się do poprawy jej położenia. (w)

## Sprawa doc. Cywińskiego w komisji dyscyplinarnej

**Komisja rozpocznie pracę w maju — Obrady są tajne — Będzie ogłoszony tylko wyrok**

Warszawa. (Tel. wł.). Do komisji dyscyplinarnej docentów i profesorów wyższych uczelni wpłynęły akta sprawy doc. Cywińskiego, skazanego wyrokiem Sądu Okręgowego na 3 lata więzienia za opublikowanie znanego artykułu w „Dzienniku Wileńskim”. Na akta sprawy składa się wspomniany artykuł oraz uchwała senatu Uniwersytetu Wileńskiego.

Komisja dyscyplinarna rozpocznie pracę w pierwszych dniach maja. W skład komisji wchodzi profesorowie wyższych uczelni i reprezentant Min.

Oświaty. Obrady są tajne. Kary, przewidziane rozporządzeniem ministra oświaty z lutego 1937 r., są: upomnienie, nagana, czasowe zawieszenie i zupełne skreślenie ze spisu wykładowców. Doc. Cywiński będzie sprowadzony na rozprawę.

Oskarżyciela w komisji dyscyplinarnej jeszcze nie ustalono. Wyniki obrad nie będą opublikowane, a ogłosi się tylko wyrok. Zgodnie z obowiązującymi przepisami obniżono już doc. Cywińskiemu pobory na uniwersytecie. (w)

**Inż. Goldberger contra Skrzypek**

## Nowi świadkowie na rozprawie kasacyjnej

**Czy oskarżony robotnik dowiedzie, iż dyrektor fabryki „Solali”, Żyd inż. Goldberger, był komisarzem bolszewickim?**

Żywiec, 13. 4. — Oskarżony przez dyrektora fabryki „Solali” Żyda inż. Goldbergera z Żywca — robotnik p. Karol Skrzypek z Pietrzykowic k. Żywca otrzymał zawiadomienie z Sądu Okręgowego w Wadowicach, że założona przez obrońców jego kasacja po wyroku wadowickim — została w dniu 4 bm. wysłana do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Jak wiadomo, Sąd Okręgowy w Wadowicach na rozprawie apelacyjnej w lutym rb. obniżył o połowę wymiar kary p. Skrzypkowi, motywując wyrok — działaniem z pobudek ideowych oskarżonego. Jednak p. Skrzypek, chcąc dowieść prawdy, że Goldberger był rzeczywiście komisarzem bolszewickiej czerezwyczałki w Winnicy, założył kasację od wyroku. Rozprawa w

PIĘKNO NATURY



WIOSNA

## Czy wicekanclerz Fey popełnił samobójstwo?

Lucerna (KAP) Konserwatywny dziennik katolicki „Vaterland” zamieszcza następującą wiadomość, otrzymaną z Wiednia z poważnego źródła. Powtarzamy ją za wyżej wymienionym pismem, które oczywiście ponosi za nią całkowitą odpowiedzialność.

„Syn byłego wicekanclerza Emil Fey — pisze „Vaterland” — uczęszczał do akademii Theresia w austriackim mieście, Wiener-Neustadt. Gdy powrócił ze szkoły zastał dom otoczony 130 ludźmi z organizacji „S. A.” Cała służba była zamknięta w pokojach. Hitlerowcy rozstrzelali wicekanclerza wraz z żoną i synem”.

## Tragiczny wypadek

Paryż. (Tel. wł.). W Rabacie na manewrach oddziałów marokańskich podczas ostrego strzelania artylerii jeden z żołnierzy potrafił nieostrożnie granat, który wybuchł, zabijając trzech strzelców. Czterech innych odniosło ciężkie a 12 dalszych lżejsze obrażenia.

Na miejsce przybyły władze wojskowe i komisja śledcza celem ustalenia przebiegu wypadku.

SEUŻ!



Znany amerykański pogromca zwierząt Clude Beatty podczas próby ze swą grupą lwów.

Sądzie Najwyższym będzie niewątpliwie bardzo ciekawa, gdyż na rozprawę zgłosiło się pięciu świadków nowych ze strony p. Skrzypka, którzy dostarczą na rozprawę nowego materiału dowodowego o działalności kom. cze-ki w Winnicy nazwiskiem Goldberger. Rozprawa w Sądzie Najwyższym rzuci niewątpliwie nowe światło na niewyjaśnioną dotychczas sprawę.

# Daladier otrzymał pełnomocnictwa

Izba Deputowanych przyjęła rządowy projekt z nieznacznymi poprawkami komisji finansowej — Pełnomocnictwa obowiązują do 31 lipca

Paryż (Tel. wł.) Rząd Daladiera odniósł we wtorek spodziewany sukces w Izbie Deputowanych. Oświadczenie programowe premiera wywarło na posłach dobre wrażenie swą zawartością, oraz specjalnym podkreśleniem ważności chwili i konieczności zespolenia wszystkich wysiłków celem postawienia obrony kraju na odpowiedniej wyżynie.

To hasło nadało specjalny charakter poczynaniom i dążeniom nowego gabinetu. Pod tym kątem też ustosunkowała się Izba do przedłożonego projektu pełnomocnictw, ważnych do dnia 31 lipca dla „zapewnienia obronności narodowej, naprawy finansów, oraz gospodarki kraju”. Daladier położył główny nacisk na zarządzania, zmierzające do wzmocnienia produkcji.

Projekt finansowy nowego rządu jest zatem o wiele skromniejszy od żądań Bluma i różni się zasadniczo w jednym tylko punkcie. Zamiast bowiem podatku od kapitału podejmuje z powrotem początkową koncepcję min. Marchandea i gabinetu Chautempsa 15 miliardowej pożyczki na cele obrony narodowej. Poza tym premier przyjął bez zmiany sprawę podwyższenia o 10 miliardów kredytów bezprocentowych, udzielanych skarbowi państwa przez Bank Francji.

Nad tym projektem obradowała we wtorek wieczorem komisja finansowa

Izby. Po krótkiej dyskusji przyjęto go z kilku poprawkami 20 głosami przy 11 wstrzymujących (socjaliści i komuniści).

W nocy rozpoczęły się debaty plenum. Sprawozdawca zalecał gorąco przyjęcie tekstu ustawy w brzmieniu ustalonym przez komisję.

W dyskusji zabierało głos trzech mówców: Flandin, komunistą Gresa i socjalista Gouin. Pierwszy opowiedział się całkowicie za pełnomocnictwami, dwaj pozostali — z zastrzeżeniami.

## Senat uchwalił pełnomocnictwa

Paryż (Tel. wł.) W środę po południu Senat uchwalił po krótkiej dyskusji olbrzymią większością głosów uchwalone w Izbie na nocnym posiedzeniu środowym pełnomocnictwa dla rządu Daladiera. Zdecydowaną większością 288 głosów przeciwko jednemu Senat wyraził rządowi swoje pełne zaufanie.

Referował ustawę o pełnomocnictwach sprawozdawca komisji finansowej Senatu, który stwierdził, że opierając się na zaufaniu opinii publicznej dla rządu Daladiera komisja przyjęła w całości treść ustawy. Zaufanie to wynika już z nastrojów, jakimi przy-

Po przemówieniu min. Marehan-deau Izba odrzuciła 428 głosami przeciw 107 wniosek Louis Marina z Federacji Republikańskiej o przekazanie projektu dekretów odpowiednim komisjom i przyjęła ustawę o pełnomocnictwach 514 głosami przeciw 8.

Na zakończenie zabrał głos premier Daladier dziękując za dowody zaufania. Jego przemówienie było hucznie oklaskiwane. Obrady zakończono o godzinie 2,30 w nocy.

jęta opinia publiczna zamiar rozpisanie wewnętrznej pożyczki. W przeciwnieństwie do tego projekt ustawy o pełnomocnictwach dawnego rządu Bluma nie posiadał takiego zaufania i opierał się wyłącznie tylko na zamiarach inflacyjnych.

Paryż (Tel. wł.) Okazało się, że obliczenie wyniku głosowania w Senacie było nieścisłe. Dokładne obliczenia wykazały, że za ustawą rządową o pełnomocnictwach głosowało 390 senatorów. Przeciwi ustawie nie padł żaden głos. 13 senatorów ze skrajnej prawicy wstrzymało się od głosowania.

## Walki o dojście do morza

Wojska gen. Franco przeprowadziły szereg doniosłych operacji wojennych

Saragossa. (PAT) Korespondent Havasa donosi, że oddziały armii generała Arandy na odcinku Morella opuszczają wzgórza, Sierra Maestra i schodzą ku morzu.

Linie wojsk „czerwonych” na drodze z Morella do Vinaroz nad morzem zostały przerwane na szerokości 15 km. Przeciwnik cofnął się w kierunku Albocacez.

Przeprowadzenie tej operacji, która otwiera powstańcom drogę do San Mateo i Albocacez, przyniesie powstańcom podwójną korzyść: 1) rozszerza podstawę dojścia do morza i 2) poważnie zagraża okrażeniem całego pasa, znajdującego się jeszcze w re-

kach wojsk „czerwonych” między Terueliem i Montallan, Castellote i Morel.

Oddziały armii nawarskiej w dalszym ciągu rozpraszają ośrodki oporu nieprzyjaciela na stokach Pirenejów. Armia nawarska zajęła góry Santa Marina i Sierra Balave, szczyt Comiello, wyżyny La Collada i Las Alduras i 15 wsi.

Lerida. (PAT) Wojska powstańcze działające w prowincji Castellon zdołały przerwać tzw. „żywy wał ludzki”, złożony z 18 batalionów, którym to „wałem” dowództwo rządowe usiłowało zatrzymać zwycięski pochód armii gen. Arandy. Po przerwaniu frontu

## Dyktatura chorych nerwów

powoduje rozbięcie równowagi wszystkich władz duchowych, uniemożliwia pracę, odbiera sen, czyni człowieka rozdrażnionym, przykrym dla otoczenia i wtrąca chorego w stan przygnębienia i rozpacz. Kuracja ziołami Dra Breyera Nr. 4 dla nerwowych

— wzmacnia, uspakaja wzburzone lub wycieńczone nerwy chorego, przywraca sen. Poradźcie się swego lekarza, a doradzi Wam zioła Dra Breyera. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

n 92013

# „Czy pana starostę konstytucja nie obowiązuje?”

Charakterystyczny proces w Łucku — Sąd swoje, a starostwo swoje! — I prokurator wytoczył dochodzenia

Przed Sądem Okręgowym toczyła się rozprawa o odszkodowanie za nieprawne konfiskaty miejscowego tygodnika „Kurier Wolyński”. Oskarżonymi są: miejscowy starosta p. Kościółek i wicestarosta p. Szerauc, który w czasie dokonywania konfiskat był referentem bezpieczeństwa w starostwie. „Kurier Wolyński” jest organem tych wolyńskich kół prorządowych, które bardzo ostro zwalczają ukraińską politykę wojew. Józewskiego.

Rzecz jasna — zwalczają one wojewodę i za inne jego posunięcia.

W swoim czasie w nr 59 pisma ukazał się list otwarty do woj. Józewskiego, podpisany przez p. Witeczaka, kawalera orderu Virtuti Militari. Starostwo numer ten skonfiskowało, a Sąd Okręgowy częściowo konfiskatę zatwierdził. Wydawnictwo opuściło ustępy skonfiskowane przez sąd i wyszło nr 59 a. Jednakże i teraz starostwo je skonfiskowało, a Sąd konfiskaty uchylał. Tak było 4 razy. Stało się jasne, iż starostwo postępując wbrew prawomocnym orzeczeniom Sądu, działa bezprawnie. Starostwo powiadomiło tylko Sąd, że działa na podstawie polecenia Min. Spraw Wewnętrznych. W aktach znajduje się odpis telefonogramu, którym wojew. Józewski zawiadamiał z Warszawy swój wydział polityczno-społeczny w Łucku, aby z polecenia dyrektora departamentu w Ministerstwie, p. Żyborzkiego, konfiskować wydania legalizowane przez Sąd.

Ostatecznie „Kurier Wolyński” zaskarżył p. Kościółka i p. Szerauca o odszkodowanie. W czasie rozprawy

Podaje do wiadomości Szan. Klienteli iż PRZENIOSŁEM mój skład dykt. formierów z ul. Sienkiewicza 49 na ul. Przejazd nr 18 w Łodzi  
Telefon 270-22  
**OSKAR SCHWARZ**

n 9940

oddziały powstańcze zajęły miejscowość Chert, o 5 km na północ od San Mateo. Opór przeciwnika, początkowo bardzo zacięły, rychło osłabł.

W północnej Katalonii wojska powstańcze dokonały kilku wypadów zwiaadowczych aż do granicy francuskiej.

Saragossa. (PAT) Havas donosi: Wczoraj rano rozgorzały ponownie zacięte walki na różnych odcinkach frontu aragońskiego. Przed nastaniem świtu przypuściły wojska rządowe gwałtowny atak na przyczółek mostowy na rzece Segre, na południowy wschód od Fraga. Zatakowane zostały również inne przyczółki mostowe, znajdujące się w okolicy miejscowości Balaguer. Wysiłki wojsk rządowych ze spełnienia powstańców z prawego brzegu Segre okazały się jednak bezskuteczne; po kilkugodzinnej walce wojska rządowe cofnęły się, poniosły wielkie straty.

## Przeciw żydowskim emigrantom politycznym

London. (ATE). Z Sidney donoszą: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych związkowego rządu Australii ogłosiło komunikat stwierdzający, że emigrantom politycznym narodowości żydowskiej nie będą udzielane żadne ułatwienia w osiedlaniu się w Australii.

## O paragraf aryjski w Banku Polskim

Warszawa. (Tel. wł.) Walny zjazd delegatów Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego uchwalił, że członkiem nie może zostać osoba wyznania mojżeszowego, albo pochodząca z rodziców tego wyznania.

Prócz tego zjazd wysunął żądania: wprowadzenia swych przedstawicieli do rady tej instytucji, dopuszczenia do współdziałania w pracach nad sprawami personalnymi, jawności opiniowania personelu oraz uwzględnienia pracowników przy podziale zysków Banku Polskiego.

## Olbrzymie rekiny

Ankona. (ATE). W odległości kilku kilometrów od plaży miejscowej pojawiło się 7 olbrzymich rekinów, z których każdy ważył około 30 kwintali. Dwa olbrzymy zostały zabite przez rybaków. pięć pozostałych unieruchomiono i zostaną żywcem dociągnięte do brzegu.

## Były, czy nie było zakazów?

Warszawa. (Tel. wł.) Agencja „Iskra” ogłasza, że wbrew uprzednim doniesieniom pochodzącym ze sfer Stronnictwa Ludowego, jakoby istniały jakiekolwiek zakazy czy szkany na tle „dni raclawickich”, wersje te są nieprawdziwe. Nie było ani zakazów żadnych ze strony władz administracyjnych urzędzenia „dni raclawickich” w granicach powiatu, ani też nie stosowano wobec organizatorów tych dni żadnych represyj. (w)



Do Białogrodu przyjechał we wtorek rano specjalnym pociągiem min. komunikacji Ulrych. Powitał go min. jugosłowiański Spako. Min. Ulrych był przyjęty na audiencji przez ks. regenta Pawła.

Do czasu mianowania nowego posła na Łotwie, w miejsce p. Charwata, który odszedł do Kowna, funkcje te będzie pełnił w Rydze radca M. S. Z. p. Jerzy Kłopotowski.

65-lecie urodzin prezydenta republiki p. Kallio, obchodziła wczoraj Finlandia w sposób uroczysty.

Rząd sowiecki ostatnio dokonał zmiany na tle nauczania historii. Odtąd w szkołach wojskowych będzie specjalnie wykładana historia dawnych wojen rosyjskich.

U kanclerza Hitlera na audiencji była córka b. dyktatora Hiszpanii Primo de Riveri. W imieniu kobiet powstańczej Hiszpanii wręczyła mu dar w postaci szpady toledońskiej.

Do Palestyny wyjedzie 21 bm. nowa komisja, która złoży propozycje podziału kraju w porozumieniu z tamtejszymi władzami.

Wicekról Abisynii ks. Aosty, który był operowany na ślepa kiszkę, powraca powoli do zdrowia. Biuletyny lekarskie odtąd nie będą ogłaszane.

Paul Boncour, jak głosi pogłoska, rzekomo zamierza znowu powrócić do partii socjalistycznej. W obecnym czasie był on przewodniczącym unii socjalistyczno-republikańskiej.

Zmarł w Krakowie sen. Emil Bobrowski, dawny wybitny działacz PPS, który po przewrocie przeszedł do „sanacji”.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy tak licznie przybyli i oddali ostatnią posługę, ś. p.

## Edwardowi Schützowi

w szczególności ks. pastorowi Kotuli za wzniesłe słowa wypowiedziane nad grobem, ks. pastorowi Wudłowi za słowa pocieszenia dla pozostałych w smutku 18 Drużynie harcerskiej na czele z prezesem komisarzem Kowalczykiem, Delegacjom: Resursy Rzemieślniczej na czele z Prezesem Raabę, Stowarzyszenia Ewangelików Polaków, Kolegom Mistrzom Cechu Szczętkarzy, Stowarzyszenia Handlowców Polskich na czele z prezesem Kalużnym, PP. Czeladzi zawodu szczętkarskiego oraz przyjaciółom i znajomym zmarłego, tą drogą składa serdeczne

## Bóg zapłać

pozostała w smutku żona.

## Wielki Bazar

Zajęcy, baranków, jaj ozdobnych, sekcacy, mazurki, baby i wszelkie wyroby cukiernicze po cenach fabrycznych  
Fabryka czekolady „PALERMO”  
wł. Karol Lehman, Łódź, Główna 49

n 9916

Z NASZEGO STANOWISKA

# Rządy narodowe — to tylko kwestia czasu

„Gazeta Polska” polemizując z „Warsz. Dziennikiem Narodowym”, a w szczególności atakując jego twierdzenie, że obóz narodowy jest predystynowany do zajęcia w Polsce stanowiska kierowniczego, użyła w walce całego zapasu wystrzelonych z trzaskiem ślepych naboń, pospolitych fałszów historycznych, nonsensów przywołanych zresztą przez „Warsz. Dziennik Nar.” i „Kurier Poznański”, mających nam odmówić praw historycznych i programowych do sprawowania władzy.

Nie będziemy tutaj rozwiewali raz jeszcze tych argumentów, które zresztą nie są nawet argumentami. Trzeba jednak uwydatnić krótkowzroczność, słabość wyobraźni i strusią politykę „sanacyjnych” publicystów. Złe jest, gdy zamiast po męsku spojrzeć w groźne oblicze nadszarpniętej rzeczywistości, publicyści „sanacyjni” chowają głowę w piasek złudnych iluzji, lub odizolowani, siedząc przy zielonych stolikach, nie dostrzegają wartkiej, narodowej fali, płynącej przez całe życie Polski.

Stronnictwo Narodowe dąży do objęcia pełnej władzy w Polsce. Nie jest to dla nikogo — jako tako obeznanego z życiem politycznym — tajemnicą. Słusznie pisze o naszym obozie żydowski „Nowy Dziennik” na marginesie tej polemiki, że „jest to jedyne stronnictwo opozycyjne, które dąży do objęcia całej władzy i z nikim nie chce się dzielić”. Tak jest w istocie. Mamy wolę rządzenia i dostateczną energię do jej zrealizowania.

Nie tylko szeroko już przytoczone argumenty naszych historycznych zasług, nie tylko rozumowe racje i żelazna logika naszego programu decydują o rządach, ale przede wszystkim siła naszego obozu.

Czymże jest dzisiaj „sanacja”? Czyż nie jest to najbardziej znienawidzone pojęcie w szerokich rzeszach? Czyż po tylu wysiłkach stworzyła jakieś oparcie dla swej elity w społeczeństwie, czyż poza grupką tych, co muszą należeć, można znaleźć ideowych ludzi? Czyż zdolano skonsolidować swój własny obóz u góry i zlikwidować walkę rozlicznych grup i grupki? Wisi ona w próżni politycznej, a raczej z wyżyn,

## Red. Zwierzyński

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym” ukazał się reportaż z procesu doc. Cywińskiego i red. Zwierzyńskiego na tle sprawy wileńskiej. W reportażu tym przedstawiona jest działalność p. Zwierzyńskiego w okresie, przed i podczas przyłączenia Wilna do Polski.

Jak pismo to stwierdza, Zwierzyński, sprowadzony przez p. Hłaskę, przybył do Wilna w r. 1907. W czasie okupacji był sekretarzem półjawego Komitetu Edukacyjnego, i organizował szkolnictwo polskie w Wilnie i na prowincji.

W r. 1919 razem z późniejszym prezydentem miasta Bańkowskim kierował akcją wyborczą w pierwszych wyborach do rady miejskiej. Zwierzyński stał wówczas na czele obozu domagającego się inkorporacji Wilna. Obóz ten z którego ramienia oskarżony wszedł do rady miejskiej, zdobył na 94 radnych 48 mandatów.

Również prowadził oskarżony akcję wyborczą do Sejmu wileńskiego. Zorganizowano wtedy ugrupowanie pod nazwą „Zespół Stronników Narodowych”, który mimo że nie zdobył większości w Sejmie, potrafił narzucić mu swą politykę inkorporacyjną.

Następnie jako prezes komisji politycznej Sejmu przeprowadził Zwierzyński uchwałę o wcieleniu Wilna i Wileńszczyzny do Polski. W wyniku udziału w delegacji Sejmu wileńskiego dokooptowany został Zwierzyński do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej i posłował aż do ostatniego Sejmu w r. 1935. Przez dwa lata był Zwierzyński wicemarszałkiem Sejmu.

na które się wyniosła, leci na łeb i szyję do nieuchronnej kraksy. Cóż może nam obóz „sanacyjny” przeciwstawić, prócz kilku legend, przebrzmiałych i fałszywych, prócz chaosu i rozkładu? Jakie siły, jakie argumenty?

Reprezentujemy siłę biologiczną. Przecież nawet, jeśli się ma wprawę w fabrykowaniu „nieśmiertelności”, nie można zapomnieć o tym, że się jest samemu śmiertelnym, że młode pokolenie, wychowane w walce o narodowe ideały, stoi u wrót władzy, że może te wrota otworzyć, a będzie miało dość siły, żeby je wyważyć wbrew tym, co by chcieli je zamknąć.

Trudno tu porównywać siły ilościowo. Moglibyśmy czapkami zarzucić cały obóz naszych przeciwników, nie tylko „sanację”, ale jej jawnych i ukrytych sojuszników z lewa razem z Żydami. Zmobilizujcie wszystkie siły, policzcie się, a zobaczycie, że na nic wasze wysiłki, nie dacie rady!

Poza liczbą jednak i młodością istnieją decydujące o zwycięstwie imponderabilia, uprawniające nasz obóz do roli kierowniczej. Mamy wolę z zwycięstwa. Cechuje nas pogarda niebezpieczeństw, upór walki, ofiarności i bohaterstwa, bolesne doświadczenia długich lat walki, więzień, aresztów, prześladowań, głodnych dni i nocy bezsennych, kiedy nas paliła wizja Wielkiej Polski na tle rozpaczliwej, skrze-

czącej rzeczywistości. Mamy decyzję, zdolność do błyskawicznych, a zdecydowanych rozstrzygnięć. Oprócz niezliczonych rzesz mamy przywódców, którzy nie cofną się przed niczym. Jesteśmy obozem nie emerytów, którzy sobie każą płacić lichwiarski procent za urojone zasługi, ale obozem żołnierzy, gotowych zawsze przelać krew i oddać życie za swe sztandary, za naród, za Wielką Polskę.

Czyż nie widzicie, jaka legenda żyje w masach? Kto rządzi duszami, zarówno w twardych dniach codziennej pracy, jak i w momentach radosnych uniesień? Jaki hymn zwycięsko rozbrzmiewa, nie tylko w zamkniętych lokalach, ale na placach publicznych i ulicach?

Wyjdźcie, o statysty „sanacyjnych” organów, z wygodnych okien obserwatorów, wsłuchajcie się w rytm ulicy, fabryki, wsi, rynku czy uniwersytetu, a odczujecie huk nadszarpniętej burzy, która zaleje wasze dziurawe koryto z gnijącym żaglem. Nie pomoże kurs na lewo, ani żaden sternik. Barka się wywróci, bo się wywrócić musi.

Bez złudzeń zatem, panowie. Rządy narodowe — to tylko kwestia czasu, chwili, która może nadejść bardzo szybko. W ich konieczność i nadejście wierzy dziś wszystko, co lepsze i szlachetniejsze. A wiara ta zwycięży!

R. S.

## PRZEZ PIRENEJSKIE PRZEŁĘCZE



„CZERWONI” UCIEKAJĄ DO FRANCJI  
Nieprzerwanie ciągną przez przełęcz Pirenejów rozgromione przez wojska gen. Franco oddziały „czerwonych”.

## GŁOSY i ECHA

### Polska i Francja

Rządy „frontu ludowego” we Francji przyczyniły się do upadku wpływów i pozycji politycznej Francji dzisiejszej w Europie. Między Polską i Francją istnieje naturalny związek interesów obu państw. Osłabienie pozycji politycznej naszego naturalnego, klasycznego sojusznika, jakim jest Francja, nie powinno jednak prowadzić do zupełnego lekceważenia znaczenia Francji, do całkowitego wykreślenia Francji z grona sprzymierzeńców politycznych Polski.

„Warsz. Dziennik Narodowy”, rozpatrując zagadnienie stosunków politycznych Francji i Polski, pisze m. in.:

„W stosunkach między Francją i Polską zaszło wiele rzeczy niepotrzebnych i szkodliwych. Lecz istota położenia politycznego pozostała — na skutek działania czynników geograficznych i historycznych losy Francji i Polski są ściśle z sobą związane. Trzeba być — jak słusznie powiada Maurras — kretynem i idiotą, by tego nie rozumieć.”

I dlatego kiepskim politykiem, nie liczącym się z realnymi czynnikami życia politycznego w Europie, byłby ten, kto wykreślałby z rachunku politycznego po-

zycję Francji. Bo — jak pisze dalej „Warsz. Dziennik Narodowy” —

„...jeśli polityka polska ma większe aspiracje, niż to, by Polska była wasalem imperializmu niemieckiego, to musi brać w rachubę naród francuski i jego rolę historyczną w Europie.

„Przemiana pp. Blum, Zay i Mandel wraz z całym „gettem” żydowskim, które sobie uwiło wygodne gniazdo we Francji. Przemiana Wielki Wschód i Wielka Łoża, które dziś trzymają w ręku losy Francji, a pozostanie naród francuski, który wydał św. Ludwika, Joannę d'Arc i Focha, który doszedł do szczytu mądrości państwowej w epoce Richelieu i Ludwika XIV, który wycisnął niezłomne piętno na kulturze i cywilizacji Europy zachodniej przez swych myślicieli, pisarzy i artystów.”

Trzeba to rozumieć, mając stale na uwadze położenie geograficzne, interesy i dążenia polityczne Polski i Francji, oraz znajdujące się między tymi obu państwami nowej Rzeszy Niemieckiej.

### Lex Doboszyński

Prasa ogłosiła oficjalny komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie Lex Adama Doboszyńskiego. Z treści komunikatu wynika, że wniesiona przez

prokuratora skarga kasacyjna nie będzie cofnięta i że w razie jej uwzględnienia przez Sąd Najwyższy sprawa wobec zniesienia sądów przysięgłych nie wróci już przed sąd przysięgłych, lecz przed zwykły trybunał Sądu Okręgowego wzgl. Apelacyjnego.

Swego czasu podczas debat w Senacie nad sprawą zniesienia sądów przysięgłych, senator plk Petrażycki wyraził zdanie, że byłoby źle, gdyby sprawa Doboszyńskiego, rozpoczęta w sądzie przysięgłych, została na skutek ustawy, uchwalonej w czasie trwania sprawy, przeniesiona przed trybunał zwykły. „Sanacyjna” „Gazeta Polska”, odpowiadając sen. Petrażyckiemu, podała do wiadomości, że w tym celu, by ustawa o zniesieniu sądów przysięgłych nie zasługiwała na miano: „lex Doboszyński” (prawo dla Doboszyńskiego), rząd wycofał projekt ustawy z parlamentu. Wkrótce jednak projekt ten wrócił znowu do izb ustawodawczych, został tam uchwalony i obecnie ustawa, znosząca sądy przysięgłych, wchodzi w życie z dniem 1 maja rb.

Komunikat Min. Sprawiedliwości nawiązuje do oświadczenia ministra sprawiedliwości w Senacie w dn. 23 marca rb. w odpowiedzi na głos sen. Petrażyckiego, interpretując je odmiennie od powszechnych dotychczas interpretacji tego oświadczenia odnośnie dalszych następstw w sprawie Doboszyńskiego. W związku z tym wileńskie „sanacyjno”-konserwatywne „Słowo” pisze:

„Nie możemy się w żaden sposób zgodzić z intencjami powyższego oświadczenia. Naszym zdaniem, przytoczonych w komunikacie słów pana ministra sprawiedliwości niesposób inaczej zrozumieć, jak oświadczenia, że sprawa p. Doboszyńskiego zakończy się przed ławą przysięgłych. Bo przecież nikomu nie mogło chodzić o to, aby Doboszyński był powtórnie sądzony przez sąd przysięgłych, ale tylko o to, aby ta sprawa zakończyła się w sądzie przysięgłych. Nie sposób też inaczej określić deklaracji p. ministra sprawiedliwości, jak obietnicy, że ustawa o zniesieniu sądów przysięgłych nie zmieni nic w biegu i charakterze tego politycznego procesu. A staropolskie, tradycyjne: „słowo się rzekło, kobyłka u plotu” obowiązuje i to „nie tylko” ministrów, lecz przede wszystkim ministrów.”

Racja. W przeciwnym razie coś wartego są zapewnienia, że to nie o Doboszyńskiego chodziło przy zniesieniu sądów przysięgłych? Któż w to uwierzy, gdy się zna przebieg i rezultat dotychczasowych dwóch rozpraw przed ławą przysięgłych?

### „Endeckie powiaty”

Wileńskie „Słowo” zamieszcza reportaż z Białegostoku. Czytamy w nim:

„Zapytałem któregoś z białostoczan, skąd pochodzi. Odpowiedź brzmiała: „Ze sławnego już „endeckiego” powiatu wysoko-mazowieckiego”. Nie ma w tym przesady, powiat zarówno „endeki”, jak i głośny. Powszechnie wiadomo, że zachodnie powiaty województwa białostockiego jak: Ostrów Mazowiecki, Wysokie Mazowieckie, Bielsk, Łomża, Ostrołęka — stanowią szczególną domenę wpływów Stronnictwa Narodowego. Nigdzie bodaj Stronnictwo Narodowe nie jest tak silne i tak dobrze zorganizowane, jak właśnie w wymienionych powiatach.

„Ostatnio na wymienionych właśnie terenach miały miejsce wypadki, o których się nie pisze, ale o których powszechnie się mówi. Wydarzenia, które raz jeszcze potwierdziły opinię o liczebności i doskonałej organizacji opozycji „endekiej”. Używamy tego ogólnego zwrotu, bo mówienie o Stronnictwie Narodowym byłoby formalnie nieścisłe. W niektórych powiatach stronnictwo już nie istnieje, rozwiązane zarządzeniem władz.”

Małe sprośowanie: takich narodowych okręgów, jak zachodnie powiaty województwa białostockiego, jest więcej.

### Ciekota na Zamku

Wśród licznych komentarzy, jakie wywołała sobotnia audyencja „naprawczy”, p. Malskiego i towarzyszy, na Zamku, szczególne podkreślenie znajduje fakt, iż wziął w niej udział i przemawiał p. Ciekota.

„P. Ciekota — stwierdza „Czas” — jest czynnym członkiem Stronnictwa Ludowego, gdzie poświęca się pracom na odcinku gospodarczym. Należał mianowicie do głównej komisji gospodarczej tego stronnictwa. Uczestniczył również w ostatnim kongresie ludowców w Krakowie. Ponadto p. Ciekota współpracuje blisko z organizacją „Wici”. M. i. w ostatnich dniach odbyła się u niego konferencja czołowych działaczy „wiciowych”.

Fakty powyższe rzucają niewątpliwie charakterystyczne światło na udział p. Ciekoty w audyencji na Zamku w towarzystwie p. Malskiego i innych „naprawczy” men.ów.

## Znów padła WIELKA WYGRANA

III klasy 41 polskiej loterii klasowej

# 75.000 zł

na nr 83793 w znanej, niezmiernie szczęśliwej kolekturze

## STANISŁAWA BUJALSKIEGO

Łódź, ul. Piotrkowska 161

Łódź, ul. Rzgowska 113

### SPRAWY GOSPODARCZE

## Jak kształtuje się handel z Palestyną?

„Genialny“ naród wywozi pieniądze za granicę

Łódź, 13. 4. — Żydowska ojczyzna Palestyna buduje się za pieniądze wyciągnięte z potu i krwi pracy polskiej. Do czasu wprowadzenia ograniczeń dewizowych Żydzi wywozili miliony złotych na odbudowę Palestyny. W Polsce podówczas całkowicie zamarł ruch budowlany, ograniczono wszelkie in-

westycje, gdyż milionowe nadwyżki w dochodach, uzyskiwane przez żydowskich przedsiębiorców, przelewano na inwestycje w ojczyźnie Izraela (Erec Israel).

Wprowadzenie ograniczeń dewizowych wstrzymało wprawdzie na pewien czas wzgl. zahamowało ucieczkę kapitałów, Żydzi jednak posiadając w swych rękach zmonopolizowany handel w niektórych gałęziach, potrafią obejść wszelkie, nawet najbardziej ostre przepisy.

Do jednego z najpopularniejszych sposobów należy wywóz towarów włókienniczych tzw. ramszów, tj. towarów póżonowych, nie znajdujących jakoby zbytu na rynku krajowym, które z

reguły albo sprzedaje się w cenie 15 do 20 pct rzeczywistych cen, bądź też przeznaczają się do przeróbki. Pod nazwą ramszów wywozi żydostwo do Palestyny towary sezonowe, uzyskując w ten sposób nadwyżkę kapitałów za granicą, gdyż nie należy sądzić, iżby żydowscy eksporterzy z Polski mieli zamiar tracić 75 pct na wywozie.

Z drugiej strony Żydzi, którzy w 75 pct skupili w swych rękach import owoców południowych, faworyzują wóz owoców z Palestyny i to po cenach wyjątkowo uprzywilejowanych. Tak np. pomarańcze hiszpańskie wwożono po cenie 65 gr za 1 kg, gdy palestyńskie tej samej jakości płacono powyżej 1,12 za 1 kg na składach wolnocłowych tj. przed oceniem. Mimo to przez port gdyński w 1937 r. wwieziono na ogólną liczbę 32.051 ton pomarańczy aż 14.163 tony pomarańczy palestyńskich tj. 44 pct ogólnego wwozu.

Nie na tym jednak kończy się szkodziwość tego rodzaju handlu. Już sami importerzy palestyńscy są uprzywilejowani, z drugiej jednak strony żydowscy kupcy w Polsce monopolizując wóz owoców południowych, mają możliwość dowolnego stosowania cen przy sprzedaży detalistom. Toteż stosują z reguły podwójny cennik i Żyd detalista normalnie płaci 10 do 15 pct taniej niż detalista Polak. Rzecz zrozumiała, że w tych warunkach konkurencja w handlu jest niemożliwa i tym wyjaśnia się zjawisko, że Żydzi detalisci z reguły sprzedają towar o 10 do 20 gr taniej na 1 kg, niż detalisci Polacy, choć ci ostatni odstępują nabyty towar ze względów konkurencyjnych b. często bez zarobku.

Powołane władze winny zaostrzyć nadzór nad obrotami z Palestyną, by nie dopuścić do dalszego przerczucania kapitałów za granicę.

## SPORT

### Kajakarstwo

Międzynarodowe zawody kajakowe w Poznaniu. Poznańscy Harcerze przygotowują na 15 maja pierwsze międzynarodowe zawody kajakowe w Poznaniu, do których stanąć mają osady poznańskich „Wilków Morskich” i berlińskiego Verein fuer Kanusport. Rozegrane one zostaną w jedynekach, dwójkach i po raz pierwszy w Polsce — w czwórkach, na kajakach sztywnych. Do biegów jedynek i dwójek każdy z klubów stawia po dwie osady, do biegu czwórek po jednej.

### Lekka atletyka

Polska — Niemcy. W dniach 9 i 10 lipca lekkoatleci niemieccy rozegrają cztery mecze międzypaństwowe a mianowicie: w Królewcu przeciwko Polsce, w Hamburgu przeciwko Dani, w Pradze z Czechosłowacją, w Amsterdamie — mecz kobiece z Holandią.

Nadto w dniach 14 i 15 sierpnia reprezentacja Niemiec walczyć będzie z Belgią w Antwerpii, a 27 i 28 sierpnia — w Sztokholmie ze Szwecją.

### Lekka atletyka

W Łodzi na Chojnach odbył się bieg uliczny dla niestowarzyszonych pt. „Szukamy talentów”, zorganizowany przez sekcję lekkoatletyczną Gejera. Bieg cieszył się olbrzymim zainteresowaniem, gdyż pomimo złych warunków atmosferycznych startowało w nim 71 zawodników. Dyktans wynosił ponad 2 km. Zwyciężył Nadołski w czasie 7:17 przed Figzalem, Wiśniewskim, Szulem, Zacharskim i Zasluga. Wzdłuż trasy przyglądały się biegowi tłumy widzów.

### Piłka nożna

Tabela łódzkiej klasy A przedstawia się po ukończeniu pierwszej rundy rozgrywek na rok 1937/38 następująco:

	gier	pkt.	br.
1. Wima	9	16	27:7
2. Union Touring	9	13	22:9
3. W. K. S.	9	10	19:13
4. Burza	9	10	17:15
5. P. T. C.	9	9	16:9
6. Ł. T. S. G.	9	8	16:14
7. Sokół (Zgierz)	9	8	7:10
8. S. K. S.	9	7	16:14
9. Sokół (Pab.)	9	7	8:13
10. Widzew	9	5	13:30

Łódzki O. Z. L. A. organizuje w niedzielę 24. bm. wielkie międzyklubowe zawody lekkoatletyczne dla pań i panów. Rozegrane zostaną następujące konkurencje: biegi 100 m i 1500 m, sztafeta 4 x 100 m, rzuty dyskiem, kulą, skoki w zwyz i w dal. W zawodach startować będą czołowi lekkoatleci łódzcy.

Zarząd ŁOZLA przygotowuje uroczystości jubileuszowe z okazji 15-lecia związku. Uroczystości odbędą się łącznie z ogólnopolskimi eliminacjami w Łodzi przed meczem Polski z Francją. Eliminacje te, jak już podawaliśmy, odbędą się dn. 22 maja na stadionie LKS-u.

Zarząd ŁKS-u zatwierdził nowe władze sekcji kolarskiej w następującym składzie: kierownik p. J. Pfeiffer, zastępca Wierucki, sekretarz Pawlak, kpt. torowy Link, kpt. szosowy Krachulec.

### Pływanie

Trener Stepp ponownie przybędzie do Polski w połowie maja.

Stepp obejmie stanowisko trenera P. Z. P. Kontynuowanie rozpoczętej przezeń w roku ub. pracy zapewnienie położenie mocnego fundamentu pod pływactwo w Polsce.

### Różne

Plk. Klementowski, były długoletni kierownik okr. urzędu w. f. i p. w. w Toruniu, mianowany został zastępcą dyrektora P. U. W. F. i P. W. w miejsce ppłk. Zietkiewicza.

### Popieraj polskie kupiectwo i rzemiosło!

## JAJKA Z NIESPODZIANKAMI ŚWIEĆONKI

MARCEPANOWE



Łódź, Piotrkowska 65.

### Zamiana papierów w walutach obcych

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu w sprawie konwersji 6 pct pożyczki dolarowej, 7pct stabilizacyjnej oraz 7 pct m. Warszawy. Obligacje wymienionych pożyczek, o ile nie posiadają kuponu bieżącego w dniu 1 lutego rb., przyjmowane będą do konwersji na 4 1/2 pct wewnętrzną pożyczkę państwową z 1937 r.

Z tytułu konwersji takich obligacji wydawane będą obligacje 4 1/2 procentowej wewnętrznej pożyczki z kuponami, poczynając od kuponu, płatnego w dniu 1 października rb.

Poza tym pozostają w mocy wszystkie inne warunki konwersji, dotyczące zamiany papierów emisyjnych państwowych i samorządowych, wypuszczonych w walutach obcych.

### Przepisy o sprzedaży octu

Z dniem 1 stycznia 1938 r. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, dotyczące sprzedaży octu i wprowadzające do tej dziedziny szereg zmian: m. in. rozporządzenie to postanawia, że najdalej do dnia 1 lipca rb. muszą być wyprzedane stare zapasy octu.

Stosownie do nowego rozporządzenia kupcy mogą przechowywać w składach wyłącznie ocet w koncentracji 3 i 6 i 10 proc. kwasu. Na etykietkach musi być wyraźnie zaznaczone nazwisko i miejscowość producenta lub rozlewni oraz surowiec, z jakiego ocet jest wyprodukowany. A więc np.: ocet z esencji octowej musi być oznaczony, jako „ocet z esencji octowej”, ocet z wina gronowego — jako „ocet winny”, ze spirytusu jako „ocet spirytusowy”.

Kontrola skarbową przeprowadzać będzie w miejscach sprzedaży octu ścisłe badania kontrolne.

### Gielda mięsna w Łodzi

z dnia 11 kwietnia.  
Wóły I. kl. dobrze opasione 68—72, II. kl. średnio opasione 54, III. kl. mało opasione 50; krowy I. kl. dobrze opasione 64—72, II. kl. średnio opasione 53—60, III. kl. mało opasione 40—50; byczki I. kl. dobrze opasione 60, II. kl. średnio opasione 53, III. kl. mało opasione 40—45; buhaje I. kl. dobrze opasione 63—68, II. kl. średnio opasione 53—58; jalowice extra 74—80, I. kl. dobrze opasione 70, II. kl. średnio opasione 54—60, III. kl. mało opasione 50; bydło wychudzone 33; cielęta I. pełnoośniste powyżej 40 kg 79—86, poniżej 40 kg 60—80, II. mało ośniste powyżej 40 kg 60; świnię słoninową powyżej 180 kg 99—107, słoninową powyżej 150 kg 92—102, słoninową poniżej 150 kg 90—100, świnię mięsno-pięczeniową 110 kg 85—90, mięsno od 80—110 kg 80—87, mięsno poniżej 80 kg 55, maciory 90—98; świnię wych. maciory, kastraty i knury 82—88.

### Notowania gield zbożowo-towarowych

Łódź 13 kwietnia. Żyto II. st. 19—19,25, II. st. 18,25—18,50; pszenica czerw. zb. 26—26,50, zb. 25—25,50, biała 26,50—26,75, zb. 25,50—25,75; jęczmień przem. 16,25—16,75, past. 15—15,25; owies I. st. 20,25—20,50, II. st. 18,75—19,25; otręby żytnie 10,25—10,50; otręby pszenne gr. 13—13,25, śr. 11—12, m. 12,50—12,75; mąka żytnia 65% 29,50—30; mąka pszenna 65% 33—33,50.  
Bydgoszcz, 13 kwietnia. Żyto 18,25—18,50; pszenica I. st. 24,50—25,00, II. st. 23,75—24,25; jęczmień I. gat. 16,75—17,00, II. gat. 16,50—16,75; owies 17,75—18,25; otręby żytnie 12,50—13,00; otręby pszenne m. 14,75—15,25, śr. 14,25—14,75, gr. 15,25—16,00; otręby żytnie 65% 28,75—29,25; mąka pszenna 65% 37,75—38,75.  
Katowice, 13 kwietnia. Żyto 19,75—20,25 pszenica cz. 26,75—27,00, jedn. 26,25—26,50, zb. 25,75—26,00; jęczmień przem. 18,50—19,00, past. 18—18,25; owies jedn. 21—21,50, zb. 19,50—19,75; otręby żytnie 11,25—11,75; otręby pszenne gr. 14,50—15,00, śr. 13,50—14,00, m. 13—13,50; mąka żytnia 65% 28,75—29,75; mąka pszenna 65% 37,50—38,50.  
Łódź, 13 kwietnia. Żyto 19—20,50; pszenica 27—27,50, zb. 26,25—26,75; jęczmień przem. 17—18,00; owies I. st. 20,75—21,00, zb. 19,50—19,75; otręby żytnie 13,25—13,50; otręby pszenne śr. 13,75—14,00, gr. 14—14,25; mąka żytnia 65% 29,25—29,75; mąka pszenna 65% 39—40,00.  
Warszawa, 13 kwietnia. Żyto I. st. 19,75—20,25; pszenica 27,75—28,25, jedn. 27,25—27,75, zb. 26,75—27,25; jęczmień I. st. 17,75—18, II. st. 17,25—17,50, III. st. 16,25—17,25; owies I. st. 21,50—22,00, II. st. 19,25—20,25; otręby żytnie 12,25—12,75; otręby pszenne gr. 16,5—16,75, śr. 14,75—15,75, m. 14,75—15,25; mąka żytnia 65% 28,25—28,75; mąka pszenna 65% 37,50—39,50.

Dnia 11 kwietnia 1938 r., zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., nasza droga i kochana matka, babka i teściowa, ś. p.

### Franciszka Jankowska

z domu Thiem

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 16,40 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W ciężkim smutku pogrążone wdzięczne dzieci i wnuki.

Poznań, Poznańska 38. zg 29 408

### Władysław Januszko, Nawrot 2

Futra, Lisy, Nowości wiosenne

n 8 998

## E. MARTZ

Łódź, Piotrkowska 112 Telefon 162-83

### WEŁNY — JEDWABIE

Skład fabryczny

Zakładów Żyrardowskich

### Materiały lniane i bawełniane

Obrączki ślubne, zegarki, biżuterię w złocie i srebrze, platery w dużym wyborze poleca

WEŁ. SZYMAŃSKI, Łódź, Główna 41 telefon 132—24

UWAGA! Na okres I-ej Komunii św. tanie i praktyczne podarki.

## Firma J. WOLSKI

ŁÓDZ, ul. Piotrkowska nr 3, tel. 126-99

z powodu całkowitej likwidacji

poleca PO CENACH NAJNIŻSZYCH wina, wódki, likiery oraz różne towary kolonialne

Sprzedam

parcelkę pod budowę od właściciela. Lasek, ul. Sobieskiego 26, zd 20 056

Parcelę

budowlaną w Wolsztynie sprzedać. Oferty Oregdownik, Poznań zd 20 312

## NAJLEPSZE POŃCZOCHY I SKARPETKI

MARKI „OHA“

FABRYKA WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH

# OTTON HAU,

Łódź — WÓLCZAŃSKA 187.

Rozprawa apelacyjna b. starosty kartuskiego

# Czarnocki bezkrytycznie subsydiował BBWR

## Sąd Apelacyjny w Poznaniu obniżył karę oskarżonemu — Druzgocące motywy wyroku Czarnocki zwolniony z aresztu za kaucją

Poznań, 13. 4. — We środę, dnia 13 bm., toczył się w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu proces odwoławczy b. starosty kartuskiego Jerzego Czarnockiego.

### WYROK PIERWSZEJ INSTANCJI

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdyni z dn. 20 grudnia ub. roku Czarnocki skazany został na 2 lata więzienia, 2000 zł grzywny i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych za to, że w czasie od 19 maja 1932 r. do 1 lipca 1934 r. dopuścił się licznych przekroczeń władzy i bezprawnie wydatkował z Funduszu Pomocy dla bezrobotnych 14.700 zł na cele polityczne, związane z działalnością b. BBWR na Pomorzu. Ponadto osk. Czarnocki uznany został winnym przywłaszczenia sobie 285 zł z funduszu dla zubożałych rolników i około 7000 złotych z nadmiernie wysokich opłat pobieranych na rzecz komisji rozdzielczej tego funduszu. Stwierdzone zostało również, że osk. Czarnocki wydatkował nadmierne sumy na cele reprezentacyjne.

### MOTYWY APELACJI PROKURATORA I OBRONY

Od tego wyroku apelował zarówno prokurator jak i oskarżony. Apelacja prokuratora domagała się uznania oskarżonego winnym zbrodni urzędniczej z art. 286 par. 2 k. k., twierdząc, że we wszystkich wypadkach niewłaściwego zużycia wyżej wspomnianych sum osk. Czarnocki osiągnął korzyść majątkową. Obrona natomiast twierdziła, że oskarżony działał zgodnie z poleceniami i nakazami swych władz przełożonych i dlatego w działalności jego dopatrzeć się można najwyżej wykroczeń, nadających się do postępowania dyscyplinarnego.

### WYROK

Rozprawie apelacyjnej przewodniczył sędzia dr Eimer, jako wotanci zasiadali sędziowie Czechowicz i Wolski. Po półtoragodzinnym referacie sprawy, złożonym przez przewodniczącego, oraz przemówieniach stron, Sąd Apelacyjny ogłosił o godz. 14.35 wyrok, mocą którego orzeczenie Sądu Okręgowego w Gdyni zostało w kilku punktach uchylone i od związanych z tym zarzutów osk. Czarnockiego sąd uniewinnił.

Odnośnie jednak zarzutów oskarżenia co do bezprawnego wydatkowania na cele społeczno-polityczne pieniędzy z Funduszu bezrobotnych i Komisji rozdzielczej sąd uznał osk. Czarnockiego winnym zbrodni z art. 286 par. 2 k. k. i skazał go za to na łączną karę pół-

tora roku więzienia i utratę praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na lat 3.

### MOTYWY WYROKU

W motywach wyroku przewodniczący zaznaczył, że aczkolwiek sąd nie mógł ustalić, aby sumy te oskarżony przywłaszczył sobie, nie mniej przebiegał on z celem osiągnięcia korzyści osobistej, gdyż przez bezkrytyczne subsydiowanie BBWR chciał zapewnić sobie zaufanie przełożonych i powড়ে-

nie w swej karierze. Takie działanie oskarżonego sąd uznał za wynikające z niskich pobudek. Sąd stwierdził ponadto, że oskarżony działalnością swą łamał prawo, nie rozróżniając co mu wolno, a czego nie wolno i naruszył dobro społeczeństwa, aby się przypodobać swej władzy przełożonej.

Na wniosek sąd postanowił zwolnić osk. Czarnockiego z aresztu tymczasowego w Grudziądzu, w którym przebywał dotychczas, pod warunkiem złożenia kaucji w wysokości 5000 zł. (mz)

### Na święta Wielkanocne

## cukry firmy „KRYSTAŁ”

W KRAKOWIE

skład w ŁODZI, ul. Kwiatkowska 130

Telefon 104-75

n 9950

## Żona premiera Francji — Żydówką

Żydowski „Nasz Przegląd” o małżeństwie prem. Daladiera

Żydowski „Nasz Przegląd” doniósł ostatnio o ślubie premiera Daladiera z panną Alicją (!) Engolcówną, Żydówką z Warszawy.

Według informacji „Naszego Przeglądu” Engolcówna mieszkała swego czasu wraz z rodzicami w Odessie. Kilka lat po rewolucji bolszewickiej rodzina Engolców przyjechała do Polski i zamieszkała w Warszawie.

Engolcówna była śpiewaczką i ostatnio odbywała w Paryżu studia śpiewacze oraz występowała na koncertach. Na jednym z takich koncertów Daladier, piastujący przed paru laty stanowisko wysokiego urzędnika ministerialnego, poznał Engolcównę i wkrótce ożenił się z nią. Rodzina Engolców korespondowała stale z obecną żoną Daladiera.

## Sybirak i b. więzień Berezy na ławie oskarżonych

Prokurator zażądał odroczenia procesu z powodu niestawienia się jednego świadka, mimo stawienia się 22 świadków

Ostrołęk a, 13. 4. — Dnia 11 bm. Sąd Grodzki w Ostrołęce rozpatrywał niezmiernie charakterystyczną sprawę dwu tamtejszych działaczy Stronnictwa Narodowego, znanych szerszemu społeczeństwu w całej Polsce, oskarżonych o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości. Należy podkreślić, iż akt oskarżenia został wniesiony przez prokuratora Sądu Okręgowego w Łomży,

co w sądach grodzkich, gdzie z reguły oskarża tylko policja, jest wielką rzadkością.

Prokurator oskarża b. więźnia Berezy Stanisława Dyspolskiego (lat 27) o to, że dn. 8 sierpnia 1937 r. we wsi Dąbrówka, pow. ostrołęckiego, rozpowszechniał świadomie nieprawdziwe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, a mianowicie, że rząd po-

## Tani zakup SCHWALBE i MILDE

towarów bielskich na ubrania i płaszczy męskich oraz duży wybór materiałów damskich na suknie, płaszcze i kostiumy poleca —

ŁÓDŹ, Główna 8 (przy ul. Piotrkowskiej)

n 8640

## Polska młodzież akademicka do gen. Franco

Dnia 11 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w nieoficjalnym przedstawicielstwie rządu gen. Franco w Warszawie uroczyste złożenie adresu w imieniu akademickiej młodzieży polskiej dla wodza Hiszpanii narodowej, gen. Franco. Adres artystycznie wykonany przez p. Westfalewicza zawiera prócz tekstu w dwóch językach kompozycję artystyczną, na którą składa się wizerunek Romana Dmowskiego, obraz klasztoru na Jasnej Górze i sylwetka orzącego chłopca.

Na uroczystości przybyli: przedstawiciele sekcji akademickiej Str. Nar., Sołdacijskiej Mariańskiej i „Juventus Christiana” z prezesem Tadeuszem Westfalewiczem na czele. Na adresie widnieje około 2.000 podpisów. Pan minister Don Juan Serral podziękował serdecznie młodzieży za tę manifestację moralnego poparcia dla poczynań gen. Franco, walczącego o zwycięstwo narodowej i katolickiej Hiszpanii, i oświadczył, że nie omieszka jak najszybciej doreczyć adres wodzowi narodowej Hiszpanii.

## Milion dzieci dożywianych w szkołach — to zagadnienie kultury narodowej.

## Niesłychana prowokacja, socjal-komuny

# Krwawe starcie socjal-komuny z polskimi robotnikami

Tylko dzięki interwencji policji udało się uniknąć w większego rozlewu krwi

Łódź, 13. 4. — W żydowskiej fabryce Frajdenberga mieszczącej się w Łodzi przy ul. Szterlinga 26, panują od dłuższego czasu skandaliczne stosunki zaprowadzone przez żydowskich fabrykantów.

Fabryka nie honoruje stawek, stosuje kary, niewygodnych robotników usuwa a na ich miejsce przyjmuje wyłącznie Żydów.

Na tym tle doszło do jednogodzinnego strajku protestacyjnego, wywołanego samorządnie przez robotników. Podczas strajku robotnicy zorganizowani w związku „Praca Polska” zawiesili w jadalni krzyż i godło państwa a następnie odśpiewali „Rotę”.

Grupa robotników socjalistycznych z klasowego związku usiłowała przeskodzić tej podniostej chwili, lecz ustąpiła na skutek zdecydowanej postawy narodowców.

Jeden z bardziej czynnych delegatów klasowego związku Trzcionek, na skutek widocznej zdrady bonzów klasowych przeszedł do związku narodowego „Praca Polska”, z ramienia której został wybrany delegatem na jej samej fabryce. Dyrekcja fabryki nie chce go jednakże teraz uznać, mimo, że przedtem chętnie z nim konferowała, nawet w nocy, dlatego że reprezentował wówczas związek klasowy.

W dniu wczorajszym socjaliści w porozumieniu z dyrekcją, zwołali zebranie dla swych zwolenników, usiłując nakłonić ich do wzięcia udziału w pochodzie razem z Żydami w dniu 1 maja rb. Zebranie odbyć się miało w jadalni fabrycznej.

Ktoś musiał powiedzieć robotnikom, że klasowcy, wśród których m. i. znajduje się Zdziechowska, żona b. radca-

## Zegarki, biżuterię, obrączki (niełutowane)

poleca w dużym wyborze

**B. KOWALSKI, ŁÓDŹ**  
Piotrkowska 3

Repar. zegarków z roczną gwarancją  
n 9927

majowy popelnia nadużycia, nie reaguje na stale dokonywane nadużycia i obstarwił się szpiclami; oraz czcignego działacza narodowego, dra Józefa Psarskiego, lat 69, o to, że w tymże czasie i miejscu rozpowszechniał świadomie nieprawdziwe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, a mianowicie, że „Związek Rezerwistów, Strzelecki, Młodej Wsi i inne są popieranymi przez rząd przybudówkami łóż masonskich, zaś Związek Młodej Wsi rozsądnikiem komunizmu, oraz że rząd obecny większą ilość rozparcelowanych w Małopolsce majątków oddał w ręce Żydów i Rusinów”.

Prokurator powołał 8 świadków oskarżenia, a oskarżeni 15. Mimo iż razem stawilo się 22 świadków, a nie stawili się tylko gajowy — świadek oskarżenia, prokurator zażądał odroczenia rozprawy, chociaż obrońca oskarżonych adw. Stanisław Bleszczyński z Warszawy zgodził się na odczytanie zeznań tego świadka i gotów był zrzec się swych świadków. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora.

Proces wywołał wielkie zainteresowanie w całej okolicy, dr Psarski bowiem jest otoczony powszechnym szacunkiem jako zasłużony działacz narodowy, który 8 lat przebył na Syberii za działalność patriotyczną. Władze kilkakrotnie proponowały drowi Psarskiemu wysokie odznaczenia, których dr Psarski nie przyjął.

Sensacyjny proces b. sybiraka i b. więźnia Berezy odbędzie się zatem za miesiąc lub później.



Łódź, Piotrkowska 56

n 9937

## Aresztowanie wśród żydo-komuny

Kielce, 13. 4. — W Chęcinach pod Kielcami władze policyjne dokonały licznych aresztowań wśród miejscowej żydo-komuny. Również w Kielcach w ostatnich dniach parokrotnie dokonywano likwidacji „jacejek” komunistycznych. Komunę chęcińską „nakryli” miejscowi narodowcy.

## Straszna śmierć dziecka

Żywiec, 13. 4. — W Tresnej koło Żywca wydarzył się straszny wypadek. Bawiąca się w domu swej matki 6-letnia dziewczynka Helena Nowakówna wpadła do garnka z wrzącą wodą. Dziecko zostało tak strasznie poparzone, że po kilku godzinach strasznych męczarni zmarło. (p)

## Czytajcie i abonujcie

„Ilustracje Polskie”

### KRONIKA PABIANIC

**Bojkot przedświąteczny sklepów żydowskich.** Członkowie Str. Nar. w Pabianicach zorganizowali w ostatnią niedzielę przed świętami bojkot pod hasłem „Ani grosza w ręce żydowskie na zakupy świąteczne”. Przed sklepami żydowskimi stały pikiety pełniące obowiązek uświadamiania Polaków. Cała akcja dała bardzo pomyślny wynik. Żydzi nie posiadali się ze złości i zmuszeni byli wobec braku kupujących zamknąć sklepy przedczasem.

**Manifestacja w sprawie kolonii.** Staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej Oddział w Pabianicach odbyła się w niedzielę ub. wielka manifestacja na rzecz uzyskania kolonii dla Polski. O godz. 16-ej przy szkole powszechnej nr 5 przy ul. Zamkowej uformował się długi pochód z zebranych organizacji, stowarzyszeń, cechów ze szlądarami i z trzema orkiestrami ruszył ulicami miasta. Przed pomnikiem Niepodległości nastąpiły przemówienia i uchwalenie odpowiedniej rezolucji.

**Walne zebranie Zrzeszenia Kupców i Przem. Chrześcijań.** W dniu 25. bm., o godz. 20 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. św. Jana 1, roczne walne zgromadzenie Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań. W myśl art. 2 statutu członkowie zalegający w opłacie składek członkowskich od pół roku tracą prawo głosu na walnym zebraniu. Wobec powyższego zarząd wzywa wszystkich członków do uiszczenia składek do dnia 24. bm.

**Wypadek samochodowy.** Jaconówna Bronisława, zam. we wsi Zalesie, pow. Piotrków, na placu gen. Dąbrowskiego została potrącona przez samochód prywatny odnosząc lekkie pokaleczenia nog.

**Wydawanie bonów dla biednych.** W Wielki Czwartek i Piątek od godz. 8 rano w Kinie Miejskim Oświatowym wydawane będą boni 8, 6 i 4-ro złotych przez komisariat P. P. jako zapomoga świąteczna dla najbiedniejszych nie pobierających żadnych zasiłków.

### KRONIKA TOMASZOWA

**Na kościół w Chorzęcinie i w Beduniu.** W związku z niepoczytalnym czynem Teodora Chomy, który zniszczył częściowo urządzenie wewnętrzne kościoła w Chorzęcinie, oraz w związku z wypadkiem świętokradztwa w kościele w Beduniu — Wydział Powiatowy w Brzezinach powziął uchwałę wyasygnowania po 100 zł dla obu wymienionych parafii celem częściowego pokrycia strat.

**Plan zadrzewienia parku turystycznego.** Zarząd Miejskim odbyła się konferencja, na której inż. Szolcówna przedstawiła plan zadrzewienia parku turystycznego. Konferencja ta pozostaje w ścisłym związku z dalszą budową parku turystycznego, jaka będzie wznowiona w dniach najbliższych.

**Czynsz za siedzibę Sądu Grodzkiego.** Sąd Grodzki znajduje się w gmachu, stanowiącym własność Zarządu Miejskiego. Dotychczas nie była uregulowana kwestia pobierania czynszu komornianego przez miasto. Obecnie zarządzeniem Ministerstwa Sprawiedliwości miasto otrzyma 3500 zł jako czynsz komorniany za okres ub. roku.

### KRONIKA ŁASKU

**Pożar w zakładzie fryzjerskim.** W dniu 11 bm. w zakładzie fryzjerskim Mieczysława Kłosińskiego przy ul. Piłsudskiego w Łasku nastąpiła eksplozja łatwopalnej pasty podłogowej, co spowodowało pożar. Dzięki interwencji przechodniów pożar został stłumiony, nie przyczyniając większych strat. Jak się okazało, przyczyną eksplozji pasty było włożenie jej do pieca w celu rozgrzania.

### KRONIKA SIERADZA

**Piękny czyn.** Ze względu na powagę Wielkiego Tygodnia kino „As” na cały ten okres zostało zamknięte. Zarządzenie dyrekcji kina, mające na względzie poszanowanie uczuć religijnych i dające publiczny wyraz tym uczuciom, znalazło szczerze uznanie wśród katolickiego społeczeństwa Sieradza.

**Nabożeństwo wielkotygodniowe.** W Wielki Czwartek nabożeństwa w kolegiacie i klasztorze odbędą się o godz. 9, w Wielki Piątek w tym samym czasie, zaś w kolegiacie wieczorem Gorzkie Żale z kazaniem. W Wielką Sobotę — w klasztorze rezurekcje o północy, w kolegiacie w Wielką Niedzielę o godz. 6 rano. Daleszy porządek nabożeństw w czasie świąt jak w każdej niedzielę. Poza tym w Wielkonoce zaraz po sumie uroczyste Te Deum Laudamus i 15-minutowe dzwonięcie we wszystkie dzwony świątyni z racji uroczystości kanonizacyjnych św. Andrzeja Boboli w Rzymie.

### KRONIKA RADOMSKA

**Obniżka cen za prąd.** Jak się dowiadujemy, z dn. 1 maja rb. elektrownia obniży cenę prądu z 80 groszy za kilowat-godzinę na 76 groszy. Nowa obniżona taryfa wynosić będzie w pierwszym bloku — 76 groszy za kw-godz., w drugim bloku — 38 groszy, w trzecim bloku — 18 groszy za kw-godz.

### Śmierć węglokrada pod kołami pociągu

Radomsko, 13. 4. — Na torze Kolejowym pod Radomskiem w czasie kradzieży węgla dostał się pod koła pociągu 20-letni Czesław Kuder, mieszkający wsi Bartodziej. Kuder poniósł śmierć.

# Wybory do Rady Miejskiej w grudniu?

## Pogłoski o odroczeniu wyborów do Rady Miejskiej Łodzi

Warszawa. (Tel. wł.) Według informacji z kół miarodajnych wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi, które miały się odbyć 1 października, będą odroczone do grudnia rb.

Ponowne odroczenie wyborów uzasadnia się, że odpowiednie rozporządzenie wykonawcze i reskrypty mogą ukazać się z przyczyn technicznych dopiero we wrześniu i ludzie nie zdążyliby w terminie do 1 października dopełnić formalności przewidzianych kalendarzykiem wyborczym. (w)

## Szajka młodocianych nożowców

Łódź, 13. 4. — Przed kilku dniami omawialiśmy proces przeciwko szajce młodocianych 13 i 14-letnich rabusiów na czele z 17-letnim hersztem, karanym już trzykrotnie.

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Łodzi, znalazła się znów sprawa podobnej szajki rabusiów, którzy zbrojni w noże napadali na samotne kobiety lub słabszych fizycznie mężczyzn, grasując w pobliżu Bałuckiego Rynku.

Dnia 14 lutego rb. podczas jednego z takich wypadków, ujęto z nożem w

rękę 17-letniego Stanisława Weissa. Na rozprawę powołani zostali w charakterze świadków 15-letni Tadeusz Politowicz, 16-letni Józef Juszkiewicz, 16-letni Roman Pacuszka, 17-letni Józef Klos i inni.

Przy badaniach okazało się, że wszyscy świadkowie brali na równi w oskarżonym udziale w rozbój, wobec tego Sąd Grodzki w Łodzi rozprawę odroczył i akta przesłał do uzupełniającego dochodzenia.

## Socjalistyczny „Synhedrion” w opresji

czyli tonący... brzydko się chwytą

Łódź, 13. 4. — W jednym z ostatnich numerów zwróciliśmy uwagę naszych Czytelników na niezwykle charakterystyczną rezolucję, uchwaloną i opublikowaną przez O. K. R. PPS w Łodzi w prasie socjal-żydowskiej w związku z 1 maja.

Powiedziano w niej mniej więcej tak: „Towarzysze!... Faszyzm endecki w Łodzi opanował ulicę. Maluczko, a zobaczcie, jak będzie uciekał przed z wszystkich fabryk! Uderzamy na alarm: Towarzysze, musimy zdobyć utracone pozycje!”

Zdobycie utracone pozycje? Wolnego, panowie okaery! A niby w jaki sposób?...

Tonący... brzytko się chwytą — mówi stare przysłowie. Wiedzą o nim starzy „bojowcy” spod znaku Marksa i dlatego wołają: „Metoda strajków i demonstracji skończyła się! Uporządkujemy ulicę innym sposobem!”

Nareszcie wynaleźli sposób na zrobienie „porządku” na ulicy! A myśmy sądzili, że to należy do obowiązków zwykłych i poczciwych zamiataczy ulic względnie do dozorców. Swoją drogą, ci socjaliści to bardzo pomyślni ludzie. Na przykład ostatnia „odezwa”, wydana „do robotników i robotnic, i do wszystkich ludzi pracy” w związku ze strajkiem w fabryce Haeblera jest jaskrawym zaprzeczeniem powszechnie panującej opinii, że socjaliści urządzają strajki tylko dla napchania pieniędzy do kieszeni żydowskich. Ze strajkiem u Haeblera jest właśnie odwrotnie: to socjaliści chcą na nim zrobić duży kapitał... propagandy z okazji 1 maja.

„Widzicie nasze bohaterstwo? — krzyczą w odezwie — nasi towarzysze strajkują przez 12 tygodni, fabrykant nie chce się zgodzić na nasze warunki, a za murami rośnie bunt i zemsta! Czy

wiecie, kto jest temu winien? Trochę fabrykant, ale przede wszystkim — endecy! Dlatego endecy, ponieważ śmiało twierdzą, że strajk został wywołany w chwili dla robotników nieodpowiedniej. Oto macie prawdziwych wrogów proletariatu, oto macie sługusów fabrykanckich!”

Takie i tym podobne żydowskie chwytły znajdujemy w odezwie, wydanej ostatnio przez najwyższy Synhedrion socjalistyczny w Łodzi. I jak tu odmawiać socjalistom sprytu i inteligencji? Zapewne odziedzycyli te cechy po swoim „tacie” Marksie...

Panowie „okaery” w swym „świętym” oburzeniu na znienawidzonych „endeków” ciągle zapominają o jednej zasadniczej rzeczy, a mianowicie o tym, że skończyły się już czasy wodzenia robotnika polskiego za nos i kierowania nim tak, jak sobie tego życzą przywódcy socjalizmu „polskiego” — Żydzi. Możecie sobie sto razy ogłaszać wszem i każdemu z osobna, że „proletariat” na wasz (czytaj: Żydów) rozkaz zdobędzie utracone pozycje, to wszystko już nie nic pomoże... Owszem, pisać możecie dużo, tylko że to nie da już żadnego rezultatu.

Robotnik polski ze wstrętem odwrócił się od bałamutnych hasel socjalistycznych, bowiem na własnej skórze doświadczył, czym one pachną i do czego zmierzają. Nadszedł czas wyzwolenia robotnika z kagańca żydowskich sługusów i od tej chwili on sam będzie decydował o swoim losie. Ze tak już się dzieje, przynajmniej to nieopatrnie sam Synhedrion socjalistyczny w Łodzi, mówiąc o „konieczności” zdobycia utraconych pozycji...

Ale co tu dużo gadać, już sędziwy Zachar z „Ogniem i Mieczem” powiedział: „Ne bude sobaka mięsa isty”. Słyszeliście „towarzysze”?

## Splonął żywcem na strychu

Radomsko, 13. 4. — W ub. niedziele o godz. 2.30 w nocy w posesji Żyda Rozenholca (Limanowskiego 1) wybuchł groźny pożar na strychu stajni, gdzie nocowało kilku bezdomnych.

W chwili wybuchu pożaru na strychu stajni spało trzech bezdomnych. Dwóch z nich, a mianowicie Jana Mierczaka z Częstochowy i Stefana Kaszuwara, robotnika z huty „Marwela”, wydobyto z ciężkimi oparzeniami całego ciała. Trzeci zaś osobnik, o nieustalonym dotychczas nazwisku, znany swym towarzyszom jedynie pod pseudonimem „Czółtenki”, poniósł śmierć w płomieniach.

### KRONIKA PIOTRKOWA

Kino Czary — „Kobiety nad przepaścią”.

Kino Roma — „Noc cudów”.  
Odczyt Akcji Katolickiej. W dniu 13 bm. w sali im. Kilińskiego Akcja Katolicka w Piotrkowie zorganizowała odczyt pt. „Chrystus jako postać historyczna”, który wygłosił dr Stefan Rechniowski.

Wyjaśnienie. W nr-ze 79 „Oredownika” z datą 6 bm. umieściliśmy notatkę pt. „Napad na pociąg towarowy”. W związku z powyższą notatką otrzymaliśmy uzupełniające wiadomości od p. Wściubaka, w któ-

rego zagrodzie znaleziono skradziony towar. P. Wściubak rozkopując ściółkę w obrębie zagrody, napotkał skradzione skrzynie i niezwłocznie zameldował o tym policji. P. Wściubak jest ogólnie znanym i szanowanym gospodarzem.

Śmiertelny sen. We wsi Rozdzień, gm. Kluki, zmarła nagle 52-letnia Maria Pałak. Zmarła do ostatniej chwili cieszyła się dobrym zdrowiem. Położywszy się wieczorem na spoczynek, po upływie 24 godzin nie obudziwszy się, zmarła.

Oddział Stow. Kupców Polskich w Belchatowie. Niezrzeszeni dotąd kupcy chrześcijańscy w Belchatowie postanowili zorganizować na terenie miasta oddział Stowarzyszenia Kupców Polskich. Na zebraniu organizacyjnym był obecny delegat z centrali S. K. P. z Warszawy, p. Fabiani, który wygłosił referat o kupiectwie polskim. Prezesem oddziału S. K. P. został p. Józef Rekielwicz, wiceprezesem — p. Antoni Kostecki, sekretarzem — p. Feliks Sobczyński, skarbnikiem — p. Jan Korbi gospodarzem — p. Aleksander Sadurski.

Rozwój „Pracy Polskiej”. Niedawno, bo zaledwie trzy miesiące temu powstał na terenie Piotrkowa związek zawodowy „Praca Polska”. Związek ten dysponuje już dziś pokaźną cyfrą członków, dzieląc się na kilka sekcji. Tygodniowe zebrania robotnicze cieszą się zawsze dużą frekwencją i stały się one kuźnią kształtowania charakteru robotnika piotrkowskiego.

## Strajkują tylko fryzjerzy-żydzi

Łódź, 13. 4. — W ciągu dnia wczorajszego strajk fryzjerów załamał się. Pracownicy większych zakładów, którzy w dniach poprzednich na skutek akcji komisji strajkowych porzucili pracę, w dniu wczorajszym zrezygnowali z dalszego popierania strajku i podjęli pracę.

Strajkują nadal głównie Żydzi, którzy zatrudnieni w żydowskich zakładach sami obniżyli cennik za obsługę, a tym samym do minimum ograniczyli również swe możliwości zarobkowe. Strajkujący w wielu punktach miasta usiłowali nie dopuścić klientów do zakładów, blokując wejścia, przed którymi gromadzili się na chodnikach.

Kilkunastu strajkujących pociągnięto do odpowiedzialności karnej za tamowanie ruchu.

## Kontrola mleka

Łódź, 13. 4. — W związku z przszywą wczoraj z polecenia Starostwa Grodzkiego przeprowadzono kontrolę mleka przywożonego do Łodzi.

Pobrano szereg próbek a kilka tysięcy litrów mleka, które pochodziło od chorych zwierząt zniszczono.

## Zjazd Związku Szlachty Zagrodowej w Stanisławowie

Stanisławów, 13. 4. — W Stanisławowie odbył się manifestacyjny zjazd delegatów zarządów powiatowych i kół Związku Szlachty Zagrodowej z terenu wojew. stanisławowskiego. W zjeździe wzięło udział około 400 delegatów.

Po uroczystej mszy św. w kościele Ave Maria rozpoczęto obrady w sali Zjednoczenia Kolejowców Polskich. W obradach wzięli udział prócz szlachty podkarpackiej przedstawiciele władz, duchowieństwa i wojska.

Zagał zjazd prezes okręgu stanisławowskiego Zw. Szl. Zagr. Stanisław Odrowąż Pieniążek, po czym przystąpiono do obrad. Zjazd wykazał dalszy rozwój Związku.

## Żyd fałszywie oskarża

Koło, 12. 4. — Żyd Salomon Francuz, właściciel sklepu z naczyń kuchennymi i żelazem w Dąbju nad Nerem, pow. kolskiego, oskarżył polską robotnicę Franciszkę Szyjakowską z Dąbja nad Nerem o kradzież blaszanego wiadra. Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy oskarżoną Szyjakowską uniewinnił, a Żyda oskarżyciela obciążył kosztami postępowania sądowego.

## Dr Jedliński pozostanie w więzieniu

Warszawa. (Tel. wł.) Sędzia śledczy w odpowiedzi na prośbę dra Jedlińskiego przebywającego od wybuchu strajku rolnego w więzieniu śledczym w Przemyślu, orzekł, że areszt jako środek zapobiegawczy zostanie wobec dra Jedlińskiego utrzymany, albowiem sąd obawia się, że dr Jedliński będzie oddziaływał na zmianę zeznań wśród chłopów. Dr Jedliński, który jest chory, pozostaje w więzieniu pod opieką prymariusza szpitala w Przemyślu, dra Łapy. (w)

## MIGAWKI ŁÓDZKIE

Strajk pomocników fryzjerskich, wywołany w interesie Żydów przez klasowy wybitnie zażydzony Związek Zawodowy Pracowników Fryzjerskich, wykazał jaskrawo konieczność zorganizowania pomocników fryzjerskich - chrześcijan. W obecnych warunkach Polacy muszą stosować się do żydowskich dyrektyw i uginąć się pod żydowskim terrorem.

Ciekawe czy łódzki eksperyment z uruchomieniem lux - torpedy autobusowej na linii Łódź — Warszawa, znajdzie zastosowanie na innych odcinkach. W obecnych warunkach uwidacznia się coraz bardziej potrzeba połączenia Łodzi, jako centrum przemysłowego, jak najdogodniejszą komunikacją z wszystkimi innymi ważnymi ośrodkami miejskimi, jak np. Poznaniem czy Katowicami.

Jak wiadomo w popularnej łódzkiej kawiarni „Esplanada” od szeregu dni wystawiony jest obraz znanego artysty - malarza prof. Wacława Dobrowolskiego pt. „Chłop”. Obraz nagrodzony został brązowym medalem na wystawie w „Zachęcie”.

Jeden z artystów malarzy, przeciwnik grupy „Ryngraf”, do której należy prof. Dobrowolski, zapytany przez właściciela „Esplanady” p. Gerbicha o wartość obrazu rzekł:

— Obraz jest dobry, ale chłop w cukierki psuje apetyt. Warto dodać, że „arystokratyczny” antagonista należy do żydowskiego zrzeszenia artystów plastyków.

**Kwiecień**  
**14**  
**Czwartek**

**Kalendarz rzym.-kat.**  
**Czwartek:** W. Czwartek  
Justian Walerian  
**Piątek:** Wielki Piątek  
Anastazja  
**Kalendarz świeżński**  
**Czwartek:** Myślimir  
**Piątek:** Wacław bł.  
**Słońca:** wschód 4.59  
zachód 18.47  
Długość dnia 13 g. 48 min.  
**Księżyc:** wschód 18.52 zachód 4.29  
**Faza:** Pełnia o godz. 19.

**Adres redakcji i administracji w Łodzi**  
**Piotrkowska 91**  
**tel. 173-55**

**NOCNY DYŻUR APTEK**  
Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Pastorowa Łagiewnicka 96 Kahane (Żyd). Limanowskiego 80. Koprowski. Nowomiejska 15. Rozenblum (Żyd). Śródmiejska 21. Bartoszewski Piotrkowska 95. Czyński. Rokicińska 53. Zakrzewski. Kątna 54. Sinięcka Rzgowska 51. Trawkowska Brzezińska 56.

**Pogotowie miejskie 102-90.**  
**Pogotowie P. O. K. 102-40.**  
**Pogotowie Ubezpieczalni 202-10.**  
**Straż ogniowa 8.**

**TEATRY**  
Przedstawienia zawieszono.

**KINA**  
Przedstawienia zawieszono.

**Z ŻYCIA KATOLICKIEGO**  
Wyjazd J. E. ks. biskupa Tomczaka do Rzymu. J. E. ks. biskup sufragan diecezji łódzkiej ks. dr Tomczak wyjechał do Rzymu. Powrót nastąpi w końcu bież. mies.

**Uroczystości kościelne w czasie świąt.** W okresie żałoby i świąt Wielkanocy w kościołach łódzkich odbędą się przepisane uroczystości. W katedrze w Wielki Czwartek i Piątek msze św. odprawione zostaną o godzinie 9 rano. W Wielką Sobotę msza św. odbędzie się o godzinie 6 rano wraz ze święceniem wody, po czym o godzinie 8 ze wszystkich kościołów księża wyjeżdżają dla dokonania święcenia w mieszkaniach wiernych. Również w Wielką Sobotę, o godz. 20 odbędzie się w katedrze rezurekcja, celebrowana przez J. E. ks. biskupa Jasińskiego. Rezurekcje w innych kościołach parafialnych zarówno w Łodzi jak i diecezji łódzkiej odbędą się w Wielką Niedzielę, o godzinie 5 rano. Pozostałe nabożeństwa odprawiane zostaną w normalnym ustalonym czasie.

**Z ŻYCIA ORGANIZACYJ**

**Z życia Zw. Powstańców Wilkp.** Lokal Związku mieści się przy ulicy Strzeleckiej nr 2/8, piętro 3, pokój nr 12.

Zebrań ogólnych wszystkich członków odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 10-ej rano. Sprawy ważne, obecność konieczna. Członkom zainteresowanym informacji udziela zarząd Zw. we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 19-21.

Zarząd Koła Łódź życzy wszystkim Powstańcom „Wesołego Alleluja”.

**Pienia Wielkoposne Chóru Śpiewaczego „Echo”.** W piątek, dnia 15. bm. o godz. 19 w kościele św. Krzyża w Łodzi, chór Tow. Śpiewaczego „Echo” wykona pod kierownictwem prof. p. Karola Prosnaka Wielkoposne Pienia Religijne. Partie solowe odśpiewają pp. W. Szor i A. Kabat.

**KRONIKA MIEJSCOWA**

**Kontrola piekarń.** W okresie przed świątami wskutek powierzenia wypieku osobom prywatnym w piekarniach panuje wielki ruch i stan sanitarny ulega wskutek tego zaniedbaniu. Mając powyższe na względzie władze sanitarne zarządziły szczegółową kontrolę piekarń, by przeciwdziałać ewentl. wykroczeniom w przepisach sanitarno - porządkowych. Winni uchybień pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

**Żydowskie interesy handlowe.** Firma łódzka „Be-o-T” właścicielami której są dwaj Żydzi Opatowski i Tyntpulwer (Piotrkowska 18) zgłosiła do sądu handlowego w Łodzi, propozycję zawarcia układu z wierzycielami, godząc się zapłacić 40% rzeczywistych należności z weksli i rachunków, oczywiście bez oprocentowania i wypłaty kosztów i w ratach na okres dwóch lat. Suma wierzytelności na razie nie została ustalona, wynosi jednak kilkadziesiąt tysięcy zł.

**Spekulacja w handlu mięsem.** Na terenie Łodzi zaobserwowano, że w wielu składach masarskich podniesiono ceny, ponad normy ustalone w cenniku urzędowym. W związku z tym zarządził kontrolę i winni pobierania cen wyższych od ustalonych w maksymalnym cenniku, odpowiedzialni będą za lichwę artykułami żywnościowymi.

**KRONIKA DNIA**

Z zakładu stolarskiego Szyi Blumentala (6 Sierpnia 47) nieznanymi sprawcy skradli dwa motory elektryczne wartości 500 zł.

Wacław Stachlewski (Rokicińska 21) i Stanisław Cybulski (Żydowska 23) zatrzymani zostali przy rogu Starego Rynku i ul. Żydowskiej w chwili gdy skradli paczkę czepak, wartości 50 zł na szkodę Mariana Matusiaka (Śródmiejska 65).

Ryszard Gołie (Drewnowska 5) zameldował, że Irena Banasiak (Trenknera 38) wraz z innym spółnikiem skradła mu z podwórza kury. Banasiak została zatrzymana, natomiast jej spółnik zbiegł.

Do piwnicy przy ul. Narutowicza 7 zakradli

# „Łódź w kwiatach”

**Konkurs na dekoracje okien i balkonów**

Łódź, 13. 4. — Wydział Plantacyj Zarządu Miejskiego w Łodzi rozpisuje konkurs na dekoracje okien i balkonów pod hasłem: „Łódź w kwiatach”. Za najładniej udekorowane okna i balkony będą przyznawane liczne nagrody wartościowe.

Zapisy na konkurs przyjmują od dnia 15 bm. do dnia 1 maja rb. biuro Wydziału Plantacyj przy ul. Żeromskiego 117 — park im. ks. Poniatowskiego, tel. 152-50 i kancelaria I Okrę-

gu Plantacyjnego w parku im. Sienkiewicza, tel. 148-10, w godzinach biurowych.

Uczestnicy konkursu korzystają przy zakupie roślin w zadeklarowanych firmach ogrodniczych z 20 pct rabatu.

Przypuszczać należy, że na hasło „Łódź w kwiatach” odpowiedzą mieszkańcy licznie i dowiodą, że potrafią troszczyć się o estetyczny wygląd domów, ich okien i balkonów.

## Rozkład pracy w urzędach i instytucjach podczas świąt

Łódź, 13. 4. W okresie przedświątecznym i świątecznym zgodnie z wydanymi zarządzeniami, względnie ustalonym planem, praca odbywa się w zasadzie do Wielkiej Soboty, po czym następuje przerwa do wtorku 19 bm.

W sądach rozprawy odbywają się do czwartku. W piątek biura czynne są do 13-ej, w sobotę zaś ustanowione są do 12-ej dyżury dla załatwiania spraw najpilniejszych. Podobnie urzędują wszystkie inne biura urzędów państwowych i samorządowych.

W biurach Ubezpieczalni urzędowanie kończy się w sobotę o godz. 12-ej. Lekarze na punktach przyjmują wizyty do chorych do godz. 13-ej. Po tym czasie, przez święta i w nagłych wypadkach udziela pomocy pogotowie wypadkowe lub położnicze (tel. 208-10). Apteki Ubezpieczalni załatwiają recepty przyjęte do godz. 17-ej w sobotę. Później leki wydawane są ubezpieczonym w aptekach prywatnych.

Apteki prywatne dyżurują w nocy normalnie, w pierwszy dzień świąt otwarte są jedynie niektóre apteki: Zundelewicz (Piotrkowska 25), Bojarski i Schetz (Przejazd 19), Lipiec (Piotrkowska 193), Kowalski (Rzgowska 147), Stechel (Limanowskiego 37), Borkowski (Zawadzka 45), Głuchowski (Narutowicza 6), Danielecki (Piotrkowska 127), Kempfi (Karolewska 48), Charemsza (Pomorska 12), Wagner (Piotrkowska 67), Zajackiewicz (Żeromskiego 37), Pastorowa (Łagiewnicka 96), Koprow-

ski (Nowomiejska 15), Czyński (Rokicińska 53), Trawkowska (Brzezińska 56), Sadowska (Zgierska 63), Groszkowski (11 Listopada 15), Rembieliński (Andrzeja 28), Uniszowska (Dąbrowska 28).

W drugi dzień świąt wszystkie apteki prywatne są otwarte.

Banki państwowe, samorządowe i prywatne w sobotę nie są czynne.

Tramwaje poruszają w sobotę zjeżdżać od 20-ej do remizy. W pierwszy dzień świąt uruchomienie komunikacji tramwajowej następuje od 13-ej.

Tramwaje podmiejskie, autobusy, oraz pociągi osobowe na kolejach uruchomione są normalnie, natomiast ruch towarowy na kolejach ulega ograniczeniu i przesyłane są pilne przesyłki kolejowe.

Teatr, kina, lokale rozrywkowe, zawieszają przedstawienia i imprezy od czwartku do soboty włącznie. W niedzielę przedstawienia odbywają się normalnie. Na te trzy dni zakazane są produkcje muzyczne w lokalach publicznych.

Urzędy pocztowe kończą pracę w sobotę o 17-ej. W drugi dzień świąt czynne są działy nadawcze od 9-ej do 11-ej (jak każdej niedzieli) oraz odbywa się jednorazowe doręczenie przesyłek listowych. Oddziały telefoniczne i telegraficzne czynne są bez przerwy. Zakłady handlowe otwarte być mogą do godziny 18-ej w sobotę, po czym następuje przerwa do wtorku 19 bm. włącznie.

## 1 milion 525 tys. złotych na budownictwo

Łódź, 13. 4. — Odbyło się posiedzenie Komitetu Rozbudowy Miasta, na którym rozpatrzone wnioski o przydział kredytów, wniosek o stosowanie rygorów wobec korzystających z pożyczek budowlanych itd. Posiedzeniu przewodniczył naczelnik Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego inż. Rybolowicz. Komitet zatwierdził wszystkie sprawy porządku dziennego.

Rozdzielono ogółem 1 milion 525 tysięcy złotych zgłoszonym petentom. Brano tu pod uwagę potrzeby kredytu na budownictwo miejskie, także budownictwo w powiecie oraz na remonty.

## Sprzedawali zdechły drób

Łódź, 13. 4. — Przy ul. Piłsudskiego 2 urządzone jest targowisko, gdzie specjalnością jest handel drobiem żywym i bitym. Władze sanitarne zwróciły uwagę na to, iż kilka wypadków zachorzeń nastąpiło po spożyciu mięsa z drobiu.

Zarządono badania i nagłą rewizję, w czasie której u kilkunastu handlarzy żydowskich skonfiskowano kilkadziesiąt sztuk kur, kaczek, gęsi i indyków, rzekomo bitych, w rzeczywistości zaś zdechłych skupionych za grosze i sprzedawanych następnie jako drób bity, choć po cenie niższej.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki w Łodzi skazał Rajzle Frajnd za sprzedaż zdechłych sztuk drobiu na jeden miesiąc aresztu i 100 zł grzywny. Poza tym odpowiadać będą jeszcze inni handlarze żydowscy.

## 20 bm. unormowanie stosunków w przemyśle kotonowym

Łódź, 13. 4. — Komisja rozjemcza dla zlikwidowania zatargu w przemyśle kotonowo - pończosznicy po wstępnej rozprawie odbytej w Urzędzie Wojewódzkim, wobec tego że obie strony nie zgodziły się na dalsze rokowania podtrzymując swe postulaty dotychczasowe, po ustaleniu z przedstawicielami robotników i przemysłowców zasadniczych żądań stron — zapowiedziała ogłoszenie orzeczenia normującego warunki pracy w dniu 20 bm.

## Jak zwykle Żydzi

Łódź, 13. 4. — Ostatniej niedzieli 10 bm. zgodnie z zarządzeniem władz, sklepy mogły być otwarte od godz. 13 do 18. Żydowskim kupcom nie wystarczyło, jak zwykle zresztą to rozszerzenie czasu handlu i 62 spośród nich przekroczyło termin, wskutek czego spisano im protokoły a Sąd Starościński skazał ich na kary grzywny od 30 do 100 zł.

## Konferencja z tkaczami

Łódź, 13. 4. — W Konstancynie odbyła się konferencja między tkaczami ręcznymi — chałupnikami i nakładcami, w wyniku czego nakładcy przyjęli umowę łódzką z dnia 6. 2. rb. i ostatecznie unormowali warunki pracy z tkaczami.

Natomiast konferencja między tkaczami mechanicznymi-chałupnikami a nakładcami nie doprowadziła do porozumienia i dalsze rokowania odroczone do 15 maja rb.

## Uruchomienie lux-torpedy autobusu

Łódź, 13. 4. — Firma Międzymiastowa Komunikacja Samochodowa w Łodzi zgodnie z zezwoleniem władz wojewódzkich uruchamia na linii Łódź-Warszawa pierwszy w Polsce autobus lux-torpedy.

Próbną podróż autobus lux-torpeda odbędzie w dniu 25 bm. Wyruszy z dworca przy ul. Lutomierskiej 13 przez Łagiewniki — Stryków — Głowno — Łowicz — Sochaczew do Warszawy. W podróży próbnej wezmą udział przedstawiciele władz wojewódzkich oraz zarządu związku właścicieli autobusów.

Autobus lux-torpeda odbywać będzie podróż do Warszawy w ciągu dwóch godzin z dwuminutowym postojem w Łowiczu.



Wytwórci słodczy z chrześcijańskiej

## Co czyta Łódź?

**Stan czytelnictwa w miesiącu marcu rb.**

Łódź, 13. 4. — Jak stwierdzają zestawienia za miesiąc marzec miejską bibliotekę ogółem odwiedziło 4165 osób, w tym 3061 mężczyźni i 1104 kobiety.

W zespole tym poważną grupę stanowili uczniowie — 1253, później studenci 671, urzędnicy państwowi 133, pracownicy biurowi i handlowi 488, nauczycielstwo 237, zawody wyzwolone 240, robotnicy i rzemieślnicy 348, przemysłowcy 54 oraz inni 741.

Przeczytano ogółem w okresie sprawozdawczym 9068 dzieł. Najpoważ-

niejszym zainteresowaniem cieszył się tu dział krytyki literackiej. Frekwencja czytujących wynosiła 3082 osoby. Kolejno idą takie działy, jak nauki społeczne — 1409 czytujących, historia i geografia 1213, przyroda i matematyka 974 osoby, nauki stosowane 690, filozofia 634 czytujących, sztuki piękne 393 itd.

Z zestawień tych wynika, że siłą zainteresowań jest tu jednak krytyka literacka. Niewątpliwie dlatego, iż daje ona zainteresowanym ogrom wiadomości ogólnych.

Na ul. Zgierskiej został najechnany przez auto 6-letni Stasiak Zdzisław (Zgierska 70) i odniósł ogólne obrażenia ciała. Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

Abram Glat (Gdańska 97) zameldował, że służca jego 27-letnia Anna Kubik wyszła z domu 7 kwietnia rb. i zaginęła.

Adela Jankowska (Rzgowska 20) na ul. Kruczej 25 w celach samobójczych zażyła weronalu. Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia i przewiózł ją do szpitala.

Anna Wasikowska bez stałego miejsca zamieszkania zatrzała się jodyną na ul. Nowozarzewskiej 10. Pogotowie przewiozło chorą do szpitala. Powodem samobójstwa była nędra.

**Prenumerata** miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agencjach 2,35 zł. Za odnośnienie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł. kwartalnie 7,-. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Połacie 1 - w miesięcznie Nakład i czcionki: Drukarnia Polska. Spółka Akcyjna. Poznań św. Marcina 70. Rekopisów niezamówionych redakcja nie wraca. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przesłanek w zakładach, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie planu, z którego nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lud odeszkodowania.

**Centrala** Poznań, św. Marcina 70, P. K. O. Poznań 300 149. Telefony centrali: 40-72, 14-70, 32-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-70, 33-07. Redaktor odpowiedzialny Jan Płazak z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg. Łódź, Piotrkowska 31. — Za ogłoszenia i rekl. my: Anton Łosiewicz z Poznania.

Do Świąconego tylko dobra

Musztarda

REMU

Pz 4093/4-14.138-9

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 923, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,30.

1. DOMY PARCELE

Dom piętrowy wolny stempli 17 000, wplaty 12 000, dochód 1 700, rocznie Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 - 5, zd 19 473

Z powodu wyjazdu sprzedam tania nowy jednopiętrowy dom 14 ubikacji dużym ogrodem, 50 drzew owocowych, A. Czarnecka, Ostrów Wlkp., Czarnieckiego 62, zd 19 356

Parcele budowlane pięknie położone, po niskiej cenie, na dogodnych warunkach spłaty w Starolecie, Plewiskach, Junikowie, Kobylepolu pod Poznaniem na sprzedaż, Informacji u dzieła Gutsche-Pedowski, Poznań, Plac Wolności 11, telefon 58-15, P 4040-1,437

Dom czynszowy, 2 składy, dwumorgowym ogrodem owocowym (elektryczność) 12 000, wplata 8 000 sprzedam, Wędzickowski, Poznań, Piekary 11, zd 20 210

Dom Obornikach nowa budowa, dochód 3 600, - rocznie 26 000, wplaty 15 000, - Kostenccki, Poznań, Pocztowa 15 - 2, zd 20 290

2. PIENIĄDZ

Wspólnik ślusarz - mechanik lub kupiec, kapitałem 2 000, - celem powiększenia warsztatu samochodowego poszukujemy, Oferty Oredownik, Poznań zd 20 207

20 000, - I hipoteka kamienicy Poznaniu wartości 10 000, - poszukuje, - Oferty wysokość procentu do Oredownika, Poznań zd 20 294

6. OZENKI

Kawaler lat 23, posiadający gospodarstwo 230 morg szuka żony posażem 15-17 000, - Oferty Oredownik, Poznań zd 19 718

Kawaler lat 26, mistrz stolarski, brunet, wyznania rzymsko-kat., posiada dom w Gdyni wartości 30 000 zł, poszukuje znanej do lat 24, w celu matrymonialnym, wyszkolonych, szczerych ciemnoblond brunetek, gospodarnych, inteligentnych, nadających się do interesu z majątkiem do 20 000 zł, Zgłoszenia z fotografią kierować Oredownik, Poznań zd 20 310

Kawaler 28-letni, stałej posadzie, wysoki, przystojny, brunet, szuka przyszłej żony, Oferty fotografia - Oredownik, Poznań zd 20 075

Która z zamożnych pań zdecydowała się poślubić biednego kawalera, lat 27, poważnie zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 20 284

7. SPRZEDAŻE

Plac około 3 tys. metrów kwadratowych w Kaliszu, ulica Lipowa 3 sprzedam na dogodnych warunkach, - Wiadomość Kazimierzowska 10 - 6, n 10 034

Cyrkularke gotowym stołem, wózkem 8 m długości (Kreissäge) wachadłowe, wały transmisyjne różnych grubości i długości, łożyska samosmarowe, kilkanaście tarcz żelaznych sprzedam, Oferty Oredownik, Poznań n 9863

Reprezentacja Motocykli Phänomen - Wulgu - Hecker - Triumph motorem Sachs - światło elektryczne, Rejestracja iskrowa tania sprzedaje Wul - Gum Poznań Wielkie Garbary 8, Pz 2 560-1-50.133-4

Katowice - 13.00 sonaty Ludwika van Beethovena (płyty); -

Sprzedaż szkoły!

Zarząd Gminy Polskawiec w Pobiedziskach zamierza w najbliższych dniach sprzedać nieruchomości szkolną w Jerzynie tej gminy, składająca się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych oraz 20 morgów ziemi, Reflektujący na nabycie tej nieruchomości w całości lub w częściach winni złożyć do dnia 15 kwietnia 1938 w biurze gminnym pisemne oferty z wymienieniem oferowanej ceny kupna. Wójt: Andrzejewski, d 1514

Folwark

270 morgów powiat Poznań sprzedam lub zamienie na mniejsze, Oferty Oredownik, Poznań zd 19 720

Folwark

260 morgów blisko Poznania z powodu choroby sprzedam, Oferty Oredownik, Poznań zd 19 719

Skład

nabiału owoców głównej ulicy - sprzedam lub zamienie, na kawiarnie wzgl. restauracji, Adres Kurier Poznański zdg 20 0415

5 lat gwarancji

Rower dla każdego po cenie fabrycznej - wprost z Posażnińskiej wytwórni rowerów

B-ci Nowaczyk,

Poznań, Górna Włda 30, Zgłoszenie prospektu wysyłamy na całą Polskę, ng 7554/5

Dom handlowy

hotel w Międzychodzie do nabycia przy niewielkiej wpłacie i przy przejęciu długoterminowych hipotek, Oferty do Oredownika Poznań d 1490

10. MAJĄTKI

92 morgi pszennej, zabudowania maszynowe, inwentarzami 18 000 wplaty 10 000 - amortyzacja - Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 - 5, zd 19 690

60

morg buraczanej, zabudowanie maszynowe, inwentarz nadkompletne 21 000, - wplaty 15 000, - amortyzacja, Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 - 5, zd 19 474

Majątki

folwarki, gospodarstwa, kamienice, domy, domki, cegielnie, tartaki, poleca tania, Bloch, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15 - 5, zd 19 468

Resztówka

130 morg przy mieście Gnieźnie, wplata 50 000, - sprzedam, Zgłoszenia Gniezno, Skrytka 15, P 4148-54,434

Gospodarstwo

52 morgi ziemi pszennej, kompletne inwentarze, wplaty 14 000 sprzedam, Zgłoszenia Gniezno, Skrytka 15, P 4147-54,439

133

morgowe gospodarstwo, budynki nowe, wchowane pod dachówką wozy, maszyny w najlepszym stanie, inwentarz nadkompletny, Cena podług umowy, - Jaskaniec Glinno, poczta Suchy las, zd 20 253

Majątek

do 200 morg powiecie gnieźnieńskim, mogileńskim, inowrocławskim kupie, Oferty cena do Oredownika, Poznań, zd 20 293

Sześćdziesiątmorgowe

kompletnymi inwentarzami, zabudowania maszynowe, wplaty 7 tys. 9 000, - Bank Rolny, Kostenccki, Poznań, Pocztowa 15, m 2, zd 20 259

45

morg pszennej, zabudowaniami, nowe inwentarz, cena 13 000, wplaty 8 000, - Biuro Sroda, Dabrowskiego 3, Znaczek, zd 20 315

56

morg pszennej, zabudowania murwane, inwentarz, cena 13 000 wplaty 10 000, - Biuro Sroda, Dabrowskiego 3, Husiar, zd 20 314

Majątki

230 pszennej, drenowana, zabudowania z inwentarzem, cena 45 000 wplaty 30 000, - Biuro Sroda, Dabrowskiego 3, zd 20 313

Podwozia mlecarskie, osie z kołami na oponach detych - pełnych dostarcza „Automagazyń” Poznań, Jakuba Wójka 9, N 7044

11. KUPNA

Żelazo

użytkowe, łom, metale inne kupuje, Place najwyższe ceny, - Kosciński, Poznań, Polna 30, Telefon 68-79, zd 17 277

Kupię

dobry Paitrak ewentualnie kozioł, Rumieniecki, Braciszewo, poczta Gniezno, ng 9874-5-6

Gospodarstwo

kupię przy gotówce 8 000 zł, - Oferty Oredownik, Poznań zd 20 033

18. DZIERŻAWY

Młyn

wodnego małego bez roli poszukuję w dzierżawie, Oferty Oredownik, Poznań zd 20 076

Poszukuje

dzierżawy małego domku z interesem małym mieście lub dużej wsi kościelnej, Oferty Oredownik, Poznań zd 20 077

Uwaga!

Na terenie gminy Rosko, powiat Czarnków jest ca 1 620 hektarów polowania do dzierżawienia, Reflektanci mogą się zgłosić do 25 bm, Olech Bernard, przewodniczący, Rosko, pow. Czarnków, n 10 057

Piekarnia

pełnym biegu pow. miasta koryzystnie do oddzierżawienia, Maria Łuczak, Szamotyły Rynek 9, zd 20 031

Skład

rzeźniczy z maszynami w miejsce tania oddam lub wydzierżawie na dogodnych warunkach od zaraz, Zgłoszenia do Administracji Gazety Jarocińskiej, Jarocin, n 10 056

Rolnik

poszukuje dzierżawy od 60 do 80 morg dobrej ziemi, Dokładne, szpieznie szczegóły Oredownik, Poznań zd 20 149

OGÓLNOPOLSKIE

Piątek, 15 kwietnia.

6.15 audycje poranne; 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja polubrowa; 15.30 „Ziemia, po której stapał Zbawiciel” - audycja dla dzieci starszych w oprac. Szymona Pięty (z Poznania); 16.00 rozmowa z chórami (ze Lwowa); 16.15 „W drodze na Golgotę” - pieśni wielkopostne, Wykonawcy: podwójny kwartet wokalny „Pro Arte”; 16.50 pogadanka aktualna; 17.00 „U stóp Krzyża” - audycja literacka; 17.25 Luigi Boccherini: Stabat Mater - oratorium na 2 sopran, tenor, chór i orkiestrę smyczkową op. 61 (z Krakowa); 18.00 przegląd wydawnictw - prof. Henryk Mościcki; 18.10 gra kwartet Lenera - płyty; 18.40 program na jutro; 18.45 skrzynka rolnicza; 19.00 „Odpust Jerolimski” - transmisja z Rychtala (przez Poznań), Sprawozdawca prof. Jan Kilarski; 19.50 Józef Haydn: Siedem słów Jezusa Chrystusa - op. 51 (z Krakowa); 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 pogadanka aktualna; 21.00 „Historia o Mece Milego Pana Jezu Krysta” - słuchowisko (z Katowic); 21.30 koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Czesława Lewickiego i Witolda Myszakowskiego - baryton; 22.35 motety (XVI w.) w wyk. lwowskiego chóru solistów; 22.55 ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Katowice - 13.00 sonaty Ludwika van Beethovena (płyty); -

14.25 wiadomości bieżące; 14.35 pieśni wielkopostne (płyty); 18.10 komunikat śniegowy (z Krakowa); 18.12 wiadomości sportowe; 18.15 koncert solistów (z Łodzi); 18.40 poradnik sportowy; 18.45 „Kraszanki wielkanocne” - pogadanka; 18.55 program na jutro.

Kraków - 13.45 koncert symfoniczny (płyty); 14.45 wiadomości bieżące; 14.50 muzyka religijna (płyty); 18.10 komunikat śniegowy; 18.12 lokalne wiadomości sportowe; 18.15 koncert solistów (z Łodzi); 18.40 „Skrzynka ogólna”; 18.50 informacje; 18.55 odczytanie programu na dzień następnny.

Łódź - 14.00 muzyka poważna (płyty); 15.00 „Życie artystyczne”; 15.10 kwadrans pieśni (płyty); 15.27 lokalne wiadomości giełdowe; 18.10 wiadomości sportowe lokalne; 18.15 koncert solistów; 18.40 pogadanka gospodarza pt. „Potencjał produkcyjny wkiennictwa łódzkiego”; 18.55 odczytanie programu.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.00 Hamburg, Utwory Wagnera. 15.20 Królewiec, Pieśni i utwory fort. Schuberta i Schumann. 15.30 Saarbruecken, Sonata c-moll na fort. i skrz. Beethovena. 16.10 Praga, Kwartet fort. Mozarta. 16.30 Straszburg, „Pasja wg św. Mateusza, orat. Bacha, 17.00 Lathi, Audycja relig. Królewiec, Utwory Bacha i Haendla, 17.15 Rzym, Muzyka organowa, 17.30 Lipsk, „Parsival” op. Wagnera. 18.00 Oslo, Sonata b-moll Chopina, Koenigsw. „Passacaglia” Bacha,

18.10 Bratislava, „Stabat Mater” orat. Pergolesiego, Hilversum, Muz. organowa, 18.15 Radio Paris, Utwory klasyczne Baeha, - 19.00 Radio Paris, Sonaty franc. od Leclaira do Milhauda, 19.10 Monachium, Koncert kwartetu (Mozart i Beethoven), Królewiec, „Tristan i Izolda” op. Wagnera, 19.15 Brno, Dumki Dworzaka (fort. skrz. i wioloncz.), - 19.30 Londyn, Mazurki Chopina i Szymanowskiego w wyk. Smeterlina, Kopenhaga i Sztokholm, „Pasja wg św. Mateusza” J. S. Bacha, Budapeszt, Muzyka poważna i relig. 19.40 Hilversum 11, Muzyka organowa, 20.00 Koenigsw, Koncert ork. (Schubert, Mozart, Liszt), Droitzwich, Koncert symf. Hamburg, Muz. skandynawski (Grieg), „Peer Gyn”, Afferberg, - 20.05 Praga, „Stabat Mater” oratorium Dwozaka, 20.25 Beromunster, „Lazarus” Schuberta, 20.30 Berlin, „Legenda o ślepcy Jolandzie” op. Czajkowskiego, Bruksela fr. Muz. kościelna, Florencia, Konc. solistów, Radio Paris, „Saint Louis”, Handehera, Wieża Giffa, Utwory Ravela, 21.00 Budapeszt, Koncert ork. (Bach, Brams, Handeher, R. Strauss), - 21.25 Londyn Reg. Muz. kameralna, 21.30 Florencia, Muz. religijna, 21.35 Sztokholm, Oratorium Rosenberga, - 21.45 Kopenhaga, Recital wiolonczelowy (Beethoven, Klipinen), 22.10 Bruksela fl. Dawna muzyka holenderska, - 22.15 Sztokholm, „Siedem słów Jezusa Chrystusa” Haydna, 22.20 Monachium, Kone. nocny (Grieg, Chopin, Borodin), 23.00 Radio Paris, Koncert nocny (Haendel, Schubert, Haydn), 24.00 Sztuttgart, Koncert ork. (Symf. nr 9 Brucknera i muzyka ludowa,



R. Barcikowski S. A. Poznań

23. ROZMAITE

Jasnowidz

Wittlins, - to Twój synonim szczęścia! We wszystkich sprawach - loterii - kradzieży - choroby - zdobycia miłości - zakopanych skarbów - zwróć się odwrotnie podając datę urodzenia - jeden złoty na porto. Bezpłatnych seansów nie wykonuje. Adresować: Jasnowidz, Wittlins, Kraków, Urzędnicza 42/3, n 9578

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy od jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Praktykant rolny

z ukończoną Szkoła Rolniczą, do brymi świadectwami, syn rolnika poszukuje posady od zaraz - lub później, Oferty Oredownik, Poznań zd 19 703

Poszukuje

jakiegokolwiek posady małym szyciem za utrzymanie i mieszkanie, Oferty Oredownik, Poznań zd 19 951

Maszynistka

początkująca, skromnych wymagań poszukuje posady, Oferty Oredownik, Poznań zd 19 880

Nadszwajcar

żonaty, 11 lat praktyki, oborach zarodowych oddojowych, poszukuje posady od zaraz, Oferty Oredownik, Poznań zd 20 136

Szofer

służący z dobrymi długoletnimi świadectwami przyjmie posadę od 1. 5., zna także ogrodnictwo, Fritz Günther, Mariak, poczta Sośnia, zdg 19 347

Szofer - mechanik

pierwszorzędny kierowca wszelkich pojazdów mechanicznych, kawaler 25, trzeźwy, sumienny, z kilkoletnią praktyką bardzo dobre polecenia szuka posady, Zgłoszenia Agencja Kuriera Pozn. Sieraków n. W., pow. Międzychód, ng 10 052

Gospodni - kucharka

samodzielna, dobrze polecona poszukuje posady, Oferty Agentura Kuriera Poznańskiego, Nekla, ng 10 048

27. WOLNE MIEJSCA

Potrzebny

od zaraz czeladnik cukierniczy z kartą rzemieślniczą i uczeń na praktykę, Zgłoszenia kierować Zygmunt Lewiński, Końskie, ul. Bugaj 7, n 10075

Poszukiwane

50 osoby kapitałem od 5 tysięcy złotych do uruchomienia bardzo rentownego - chrześcijańskiego przedsiębiorstwa handlowego, - Zgłoszenia pisemnie, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Włocławek, Zduńska 5, n 10 031

Pomocnik

fryzjerski, mesko - damski specjalność trwała ondulacja, posada stała do objęcia 28. bm, pensja dobra z utrzymaniem, Zgłoszenia do Oredownika, Poznań n 10 061

Młynarz

młody potrzebny od zaraz, kaucja wymagana, Oferty Agentura Oredownika, Piaski, pow. Gostrzyn, n 10 059

Stelmach

samojtny potrzebny zaraz, Nadeślać świadectwa, warunki: Mąjtność Golaszyn, poczta Oborniki, zd 19 949

Ucznia

ślusarsko - maszynowego mechanika samochodowego, poważnych rodziców przyjmie także poza miejscowego, Oferty Oredownik, Poznań zd 20 208



FALKIEWICZ - POZNAŃ FABRYKA PERFUM i KOSM. zał. 1911 r. w PARYŻU

Ogłoszenia 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1, - zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca - od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 8. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr 200-149. Pocztowe konto rozrachunkowe Poznań 3, nr kartoteki 03.





POWIEŚĆ PRZEZ M. ORSZOWIECKIEGO I J. MARIANSKIEGO

17) Gdy doczytał list do końca — sięgnął po drugi list, — adresowany do Londynu.

Nagle ogarnął go niespodziewany lęk. Było to uczucie tak nieopohamowane i żywiołowe, że po prostu zdało mu się, jakby go ktoś chwycił za gardło.

— Prędzej, prędzej, — uciekać! — coś mu szeptało w głowie. Nie zastanawiając się nad motywami swego postępowania, spiesznie wsunął oba listy pod szafę i świecąc sobie latarką, ruszył ku oknu.

Stał już przy parapecie okna, gdy za drzwiami w sieni usłyszał zupełnie wyraźnie człapanie pantofli po podłodze.

Nie zważając już zupełnie na hałas, który mógłby wywołać, jednym susem wyskoczył przez okno.

Upadł na czworaki na ziemię — i nie oglądając się wstecz, rzucił się poza znajomy krzak agrestu. A w tej samej chwili rozległ się trzask otwieranych drzwi i rozbłysło elektryczne światło.

To Jakub przypomniał sobie o obowiązku zamknięcia okna i wrócił do gabinetu Levy'ego. Widać i jego ogarnęły złe przeczucia. Myśl ich obu, wroga sobie wzajem, spotkała się widać gdzieś w przestrzeni i odbiła się po-

wrotną, budząc w obu nagłe przerażenie.

Ubrany w nocną bieliznę, stanął w oknie i rozglądał się nieufnie po ogródku. Ciemność i krótki wzrok nie pozwoliły mu nic dojrzeć. Ociągając się i krzywiąc się z wyrazem z troskania, — zamknął okno, założył urządzenie alarmowe i pokrząwszy się chwilę po pokoju, zgasił światło i wrócił, skąd przyszedł.

O powrocie do pokoju nie było mowy, okno było zamknięte. Rotmistrz żałował, że nie wziął ze sobą aparatu fotograficznego z odpowiednią ilością błon, — oraz odrobiny magnezy. Zamiast czytać listy na miejscu, powinien je był odfotografować. Miałby dzięki temu możność zapoznania się z treścią listu adresowanego do Londynu, — a poza tym miałby w ręku autentyczne dokumenty, które miałyby dlań znacznie większą wartość od samego tylko wspomnienia przeczytanego listu.

Ale ostatecznie, — nie mógł być z wyników swego wywiadu niezadowolony. Rzeczy najważniejsze wiedział, — mógł już śmiało wracać do Polski, by złożyć wyczerpujący raport. W dodatku, wywiad swój przeprowadził zupełnie niepostrzeżenie. Nie potrzebował uciekać w popłochu za granicę i narażać się na pościg, lecz mógł się wycofać ostrożnie i nie wzbudzając podejrzeń.

## Depesza

Spojrzał na zegarek. Było już pół do drugiej. Miał jeszcze prawie całą noc do dyspozycji. Zajrzał do rozkładu jazdy. Za piętnaście minut odchodzi pociąg do Strasburga. Można jeszcze zdążyć.

Ostrożnie wydostał się z ogródka i szybkim krokiem udał się na stację. Wchodząc na dworzec, podniósł kolumnierz do góry i nasunął czapkę na oczy, by nie być przez nikogo rozpoznanym. Ale była to próżna obawa: dworzec był pusty, — a zaspany urzędnik w kasie biletowej wcale nań nie spojrzał.

Kupił bilet do Kolmaru — i w parę chwil potem siedział już w pociągu.

Gdy przybył do Kolmaru, — już światła. Zapytał się policjanta, gdzie jest poczta i telegraf. Udał się tam natych-

miast, by sprawdzić, czy nie ma tam nocnego dyżuru. Nadzieja się sprawdziła, — mógł zaraz nadać depeszę.

Przez chwilę zastanawiał się nad treścią depeszy, którą postanowił wysłać do swej siostry, — po czym napisał po polsku na podany mu przez urzędnika blankiecie: „Natychmiast zadepeszuje do mnie pod adresem: Rouffach, Hotel Vosges cudzysłów matka ciężko chora natychmiast przyjeżdżaj zamknąć cudzysłów stop o nie nie pytaj sprawa poufna wielkiej wagi wyjaśnię gdy przyjadę. Wid”.

Nadał depeszę i ruszył z powrotem w stronę dworca. Rad był, że udało mu się wszystko gładko załatwić. Z Rouffach depeszować nie mógł; jeśli Levy ma tam stosunki w policji, to może je mieć także i na poczcie, — byłby mu

o jego depeszy donieśli. Ale do Kolmaru zapewne jego czujność nie sięga. Tym sposobem depeszę, którą otrzymał od siostry, będzie mógł bez wzbudzenia podejrzeń okazać Levym, jako uzasadnienie nagłego wyjazdu.

Zagłębił się w rozmyśleniach. — Czekają go ciężkie chwile. Zbliża się uciążliwa walka, w której dane mu będzie zapewne odegrać niemałą rolę i narażać się na niejedno niebezpieczeństwo. Perspektywa walki nie była mu przykra, — radowała go nawet, tak

jak zawsze raduje każdego rasowego oficera. Ale rozumiał ogrom nieszczęść, jakie walka ta sprowadza na Polskę — i nieszczęściami tymi się trapił. Dręczyła go również myśl, co będzie, jeśli nie zdąży otrzymanych wiadomości w porę do Polski dostarczyć. Rwał się do działania — i gotów był choćby zaraz do kraju wyjeżdżać, — ale ostrożność nakazywała mu zachować spokój, i wyjazdu bez potrzeby nie przyspieszać.

## W kościółku

Nic jego dręczących rozmyślań przerywał nagły dźwięk sygnaturki kościelnej. Przechodził właśnie koło starego, gotyckiego kościoła, w którym dzwoniło na bardzo wczesną mszę świętą.

Odezwało się w nim nagłe, gwałtowne pragnienie modlitwy. Miał jeszcze półtorej godziny czasu do odejścia pociągu. Wszedł do kościoła.

Nie zaliczał się do ludzi praktykujących. Już od dobrych kilku lat nie był w kościele z własnego impulsu, — zachodził do kościoła z żołnierzami swego szwadronu, albo przy takich okazjach, jak np. śluby znajomych. Ale wiary lat dziecinnych do ena nie utracił — i słowa mszy świętej, zarówno ormiańskiej, jakiej słuchał w nielicznych kościołach swego obrządku, jak znacznie w gruncie rzeczy częściej słyszanej łacińskiej, zawsze budziły w nim mimowolne wzruszenie. A teraz wiara odżyła w nim z taką siłą, jakiej nie pamiętał w sobie chyba od czasu pierwszej komunii. Z mrocznej strze-

stości gotyckiego sklepienia, z witraży, przez które przesączało się światło wstającego dnia, z mdłego, kołyszącego się blasku świec przy ołtarzu, z półgłosem odmawianych modlitw kapłana, spływała nań taka cisza i taki spokój, jakie tylko ze źródła Wiary spłynąć mogą.

Msza dobiegała kresu. — Spojrzał na zegarek. Jeszcze ma godzinę czasu. Wstąpił do malej, właśnie otwierającej swe podwoje kawiarenki, zjadł śniadanie — i pomaszzerował na dworzec.

Wkrótce potem był z powrotem w Rouffach. Był już ranek, — dworzec był pełen ludzi, a i w mieście ruch był ożywiony. Nie mogąc się przemknąć niepostrzeżenie, starał się przynajmniej iść śmiało. Pewnym krokiem przeszedł przez miasto aż do hotelu, — gdzie oczekiwał nań, dochodzący do kresu zdenerwowania, jego maly sojusznik. Zamienił z nim parę słów — i poszedł na górę, by się przez godzinę zdrzemnąć.

## Wizyta Szwedów u Levy'ego

Wypocząwszy nieco, umył się, ogolił, przebrał i poszedł — jakby nigdy nie — do Levy'ch. Musiał teraz cierpliwie czekać na depeszę od siostry, a w trakcie tego czekania powinien się być zachowywać w sposób, jak najmniej odbiegający od trybu dotychczasowego.

Zastał Różę i Levy'ego przy śniadaniu, — w towarzystwie dwóch nieznanym panów. Nie mogli to być Żydzi, — byli to wysocy blondyni, o jasnych oczach i rasowo germańskich rysach.

— O! Pan Dawidowicz! Jakże pański ból głowy?

— Już dobrze. Cały dzień przeleżałem — a dziś rano bardzo wczesnie wstałem i przeszedłem się dla orzeźwienia za miasto. Czuję się wyśmienicie.

— Mamy znakomitych gości. Pano wie pozwól, że ich zapoznam. Pan rotmistrz Dawidowicz z Polski. Pan profesor Himmelstierna. Pan biskup Oscarsen.

(Ciąg dalszy nastąpi)



20) Towarzysze jej jednak nie zauważyli tego, zajęci nadsluchiwaniami, skąd pochodzi głos.

Po chwili usłyszeli powtórnie ten sam krzyk i dostrzegli poprzez gałęzie ogromną czarną masę.

— Pewno sowa leśna!  
— Poluje na żer! My też polujemy, nie będziemy sobie przeszkadzać.

— Panie doktorze — odezwał się kapitan uszedłszy kilka kroków — niechże mała zaprowadzi nas do zakopanego szkatulki.

— O, to nie trudno — odpowiedział doktor.

Zwrócił spojrzenie na Nijak.  
— Czy wiesz, czego chcę od ciebie? — zapytał głuchym głosem.

— Wiem — odpowiedziała obojętnie.

— Czy możesz nas zaprowadzić do miejsca, w którym jest ukryta szkatulka?

— Mogę... każ mi ją widzieć...

— Rozkazuję!

Chwilę dziecko stoi nieruchomo, potem nagłe rusza pewnym krokiem.

Von Gotag i dr Mathias idą za nią. Dziewczę idzie jakby z całą świadomością, najkrótszą i najprostszą drogą, omijając przeszkody, napotymane na niej, z zadziwiającą zręcznością.

Pod bujnym ulistnieniem rozłożystych drzew panuje ciemność nieprzenikniona. Towarzysze Nijak z trudem idą w ślad za nią, co chwila potykając się o wystające gałęzie krzaków lub nierówności gruntu. Dziewczynka za to idzie swobodnie, zda się, że widzi doskonale w nocy. Ani razu nie zawahała się, ani razu nie potknęła.

Von Gotag i dr Mathias zmęczeni są niewymownie tym uciążliwym marszem. Pot kroplami występuje im na czoła.

— Czy to jeszcze długo potrwa? — burknął gniewnie kapitan.

Wtem iakby w odpowiedzi na zapytanie dziewczynka zatrzymuje się wśród zarośli pod wielką brzozą, której biały pień widnieje i szepce:

— To tutaj!  
— Tutaj? — zapytali obaj.  
— Tak. Zaczniecie kopać, widzę bowiem szkatulkę z wizerunkiem słonia z masy perłowej.

Mężczyźni posłuchali. Ukrytymi w płaszczach małymi łopatkami zaczęli odrzucać ziemię.

W chwilę potem von Gotag napotkał jakiś twardy przedmiot.

— Szkatulka! — rzekł wzruszony. Schyla się.

— Mam ją! — zawołał z tryumfem ścisnąc w obu rękach płaskie pudełko niające około piętnastu centymetrów długości, a dziesięć szerokości.

— A więc — dodał — teraz my górą! Nie dostana Ligoru ani Anglia, ani Syjam! Prędko, doktorze, spieszymy się teraz do umarłej panny Topaz. Za tydzień będziemy już w kraju syjamskim!

Popychani przez rozegzaltowanego kapitana dr Mathias i Nijak wychodzą z gęstwiny ogrodowej.

Już są na murawie, oświetlonej jasnymi promieniami księżyca. Von Gotag chce skorzystać z jasności, aby obejrzeć szkatulkę.

Na wierzchu widnieje sylwetka słonia.

Kapitan z radością to stwierdza i pokazuje doktorowi. Obaj powstrzymać nie mogą ciekawości, co się znajduje w pudełku.

Już mają je otwierać, gdy wtem... rozlega się iakiś świszczący szelest w powietrzu.

Zaniepokojeni podnoszą w górę oczy.

I stała się rzecz nadzwyczajna: czarna masa spuszcza się na przerażonych współników kradzieży szkatulki.

Doktor jest ogłuszony silnym uderzeniem w głowę; kapitan ma rękę rozciętą jakby ostrym jakimś narzędziem.

Następnie czarne zjawisko wznosi się w górę z okrzykiem tryumfu.

To orzeł Kleszcz wykonał zemstę za młodą swą panią.

I nie tylko się zemścił, ale i naprawił zło, spowodowane zwierzeniami dziewczynki w śnie hipnotycznym.

Zraniony w rękę von Gotag upuścił na chwilę szkatulkę z dowodami panny Topaz, którą natychmiast chwyciły szpony dzielnego drapieżcy i uniosły wysoko ponad wierzchołki drzew.

W pierwszej chwili oszołomieni nie zdają sobie z tego zdarzenia dokładnej sprawy: Mathias trze sobie dłonią stłuczoną głowę; von Gotag ociera chustką krew z ręki.

Nagle ostatni krzyknął rozpaczliwie:

— Szkatulka! Szkatulka!

— Szkatulka? — zdziwił się doktor. — Wszak trzymałeś ją w ręku.

Tragicznym ruchem kapitan rozłożył ręce:

— Skradziona — zawołał zgrzytając z wściekłości zębami i podnosząc w górę zaciśnięte pięści. — To ten orzeł! Ta bestia przeklęta!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Rumuńska „Wyspa Diabelska“

## Kolonia karna dla zbrodniarzy pospolitych i upornych przestępców politycznych

Bukareszt. — Jak oznajmia „Curentul“ rumuńskie czynniki odpowiedzialne noszą się z zamiarem utworzenia kolonii karnej na wzór osławionych „Wysp Diabelskich“ w francuskiej Gwyanie. Jak pismo to zaznacza, na wyspę te zsyłani mają być nie tylko zbrodniarze pospolici, ale i upornicy przestępcy polityczni, naruszający wewnętrzny spokój polityczny w państwie.

Kolonia karna urządzona ma być według tych projektów na „Wyspie węzów“, leżącej na Morzu Czarnym, w odległości 40 km od ujścia Kilijskiego ramienia Dunaju. Jest to wyspa mniejszych rozmiarów, skalista, wznosząca się 40 m nad poziomem morza. Podanie mówi, że na wyspie tej wylądowali kiedyś Argonauci i że tam właśnie Herakles walczył z lerniejskim smokiem. Od niepamiętnych czasów wyspa jest pusta; żyje tam mnóstwo żmij, które w nieznanym sposobie dostają się na wyspę. Na wyspie czuwa straż, której Komisja dunajowa dostarcza żywności.

Według informacji, jakie od czynników oficjalnych uzyskał wspomniany dziennik, już w najbliższym czasie na wyspę wyjedzie specjalna komisja, która ma stwierdzić, czy wyspa nadaje się na kolonię karną. Przede wszystkim należy postarać się, aby wyspa zaopatrzona była w wodę do picia. Następnie pośrodku wysp

wybudowany ma być budynek betonowy o 1200—1500 celach dla więźniów. Zesłańcom wolno będzie zabrać z sobą tylko niezbędne części garderoby, książki, instrumenty muzyczne, przybory do pisania i aparaty fotograficzne. Nie wolno zabierać z sobą aparatów radiowych. Zesłańcom na wyspę nie wolno wysyłać żadnych pieniędzy. Ewentualne dary pieniężne

przyjmować będzie zarząd więzienia i stosownie do życzeń więźniów zarząd więzienia kupować będzie dla nich potrzebne rzeczy. Listy przyjmowane i odsyłane zawierają tylko wiadomości o stanie zdrowia. Na wyspie czynny będzie lekarz a więźniowie będą mieli do dyspozycji także aptekę. Więźniowie korzystają będą na wyspie z zupełnej swobody ruchów, ponie-

waż ucieczka z wyspy jest niemożliwa. Naczelnik więzienia corocznie podawać będzie sprawozdanie o zachowaniu się więźniów, aby ewentualnie wzorowym więźniom skrócony został czas pobytu na wyspie. Przed opuszczeniem wyspy więźniowie musi podpisać deklarację, że w przyszłości nie dopuści się naruszenia porządku publicznego.

## Sławny śpiewak Teodor Szalapin nie żyje!

### Olsniewająca kariera syna ubogich rodziców

Paryż. (Tel. wł.). We wtorek po południu około godz. 17 zmarł tutaj sławny śpiewak rosyjski Teodor Szalapin.



Teodor Szalapin urodził się 1 lutego 1873 w Kazaniu. Pochodząc z ubogich rodziców pracował Szalapin zrazu w rzemiośle jako młodzieńki chłopak, potem dostał się do jakiegoś biura jako pisarczyk, a stamtąd przeszedł do chóru wędrownego jakiejś trupy teatralnej. Jeździł z nią po miasteczkach i z tego czasu pochodzi anegdota, że Szalapin wraz z Gorkim prowadził życie włóczęgów-bosiaków. Zgłosił się on do chóru jakiejś wędrowniej trupy, gdzie Gorkiego przyjęto na tenora, Szalapina zaś przyjęć nie chciano, bo uznano, że nie ma głosu (!).

### ZACZĘŁO SIĘ OD „HALKI“

Kariera Szalapina zaczęła się szczególnym zbiegiem okoliczności od „Halki“ Moniuszki. Trupa, z którą wędrował, wystawiła także „Halke“, którą na scenach rosyjskich cieszyła się powodzeniem nieustannie powracając na repertuar. Szalapin śpiewał w chórze. Przed samym przedstawieniem zachorował śpiewak wykonujący basową partię Stolnika i Szalapin ofiarował się

go zastąpić. Odtąd śpiewał często mniejsze i większe partie solowe, a jego wspaniały głos i talent aktorski sprawiły, że zaczął być głośnym w świecie śpiewackim rosyjskiej prowincji. W Petersburgu intendentura teatrów cesarskich czuwała nad przyrostem nowych sił i wyszukiwała je po prowincji. Zawezwano Szalapina na próbę głosu i zaraz zaangażowano; został jednym z kilkunastu basistów, których zespół cesarski liczył.

### U SZCZYTU ARTYZMU

Nie długo wytrzymał Szalapin w atmosferze czynowników, jaka cechowała operę cesarską. Po kilku miesiącach zwolnił się i wstąpił do trupy prywatnej, która organizowała się w Moskwie, a była finansowana przez jednego z moskiewskich kupców - milionerów. Tam po kilku miesiącach stał się Szalapin gwiazdą zespołu i zastąpił od razu jako nieporównany odtwórca repertuaru narodowego, jako Susanin w „Życiu za cara“, Gość Wareński w „Sadku“ Rymicki - Korsakowa. Utworzyła się już wówczas legenda dookoła jego nazwiska. Stało się jasnym, że renesans opery rosyjskiej zyskał w nim pioniera niepospolitej miary. W repertuarze obcym zasłynął Szalapin we wszystkich największych partiach, szczególnie jako Filip II w „Don Carlo“ i Basilio w „Cyruliku Sewilskim“, a zwłaszcza jako Mefistofeles w „Faustie“ Gounoda oraz w „Mefistofelesie“ Boity. Szalapin utworzył tym postaciom zupełnie nowe, oryginalne drogi. W operze Gounoda Mefistofeles Szalapina jest najważniejszą postacią, ośrodkiem akcji. Aż wreszcie jako Borys Godunow osiągnął Szalapin szczyt artystyczny; genialna ta kreacja rozniosła jego imię po całym świecie.

Po kilku latach triumfu we wszystkich wielkich miastach rosyjskich Szalapin wrócił do opery cesarskiej na pierwsze stanowisko. Rychło udało się mu się zwalczyć dawny szablon i wprowadzić na stałe repertuar opery rosyjskiej, przedtem zaledwie tolerowany. Gdy opera rosyjska ruszyła na występy na Zachodzie, był jej filarem i gwiazdą w zespole sław europejskich.

### PO REWOLUCJI

Po rewolucji pozostał w Rosji. Bolszewicy musieli się liczyć z nim jako ze sławą narodową, aczkolwiek wiedzieli, że rewolucjonistą nie był i nie jest. Przyszły czas ciężkiej biedy materialnej. Szalapin utracił cały ogromny majątek w ziemi i w kapitałach, a co gorsze przyszedł zupełny chaos i rozprzeżenie w teatrach. Szalapin wytrzymał jednego i drugiego nie potrafił. Długi czas usiłował nadaremno wydstać się do Europy, aż w końcu mu się to udało. I wówczas rozpoczął po raz drugi karierę światową. Największe sceny na obu półkulach ubiegały się o jego gościnę. Dawał też niezliczone koncerty i nakręcił słynny film „Don Kichot“.

### NIEPOSPOLITY ARTYSTA

Jako artysta był Szalapin unikatem. Wspaniałej postawy, obdarzony talentem aktorskim na miarę największych tragiców, miał głos ogromny, pięknej barwy, niepospolicie giętki i łatwy w emisji, aczkolwiek uczył się był krótko w samym początku kariery. Przede wszystkim zaś oddziaływał na słuchaczy hipnotyzując swą nieprzepartą potęgą wyrazu. W dramatycznych momentach jego kreacji sala po prostu zamierała, wsłuchana i wpatrzona w każdy ruch genialnego artysty. Dar wyrażania własnych uczuć głosem i mi-

miką osiągnął u Szalapina szczyt rzadko dostępne największym artystom.

Mimo posuwającego się wieku nie ustawał w pracy i podróżował po całym świecie. Jeszcze w zeszłym roku występował między innymi w Warszawie, zdumiewając potęgą głosu i wigorem aktorskim. Choroba serca położyła kres jego życiu, które zapisze się w dziejach teatru jako jedno z najwspanialszych zjawisk wielkiej sztuki.

### WSPOMNIENIE O SZALAPINIE I GORKIM

Dziennikarze są ludźmi z natury ciekawymi. Piszą nie tylko o tym, co widzą, ale także o tym co słyszą. Kiedy nie mają nic ciekawego do pisania, — idą do jakiegoś sławnego człowieka, „pociągają go“ — jak się to mówi — kilkoma zgrabnymi słówkami za język i słuchają. A potem piszą.

Zupełnie tak samo było ze słynnym śpiewakiem Szalapinem. Do artysty mieszkającego i występującego w Paryżu przybył pewnego dnia dziennikarz nazwiskiem Leon Faraut. Napewno, podobnie jak inni dziennikarze, na wstępie powiedział kilka ciepłych, serdecznych słów, napewno przy tym coś miłego wtrącił o córce, (która w r. 1931 została wybrana „Miss Rosja“), — i — kiedy śpiewak po takim wstępie stał się trochę bardziej swobodnym — poprosił, aby mu coś opowiedział o swej karierze. Szalapine zaczął opowiadać:

Około r. 1880 w Kazaniu żyli dwaj młodzieńcy — nie znający się wcale. Pracowali nawet niedaleko od siebie, w bliskich kamienicach. Jeden z nich nazywał się Maksym Gorkij; był piekarczykiem. Drugi był uczniem szewskim; nazywał się Szalapine. Ci dwaj chłopcy poznali się w r. 1890. Tak się zdarzyło, że razem zgłosili się do teatru miejskiego, gdzie potrzebowano chórzystów; rezultat egzaminu nie był dla obu jednakowy: Gorkij, który był o cztery lata starszy od ucznia szewskiego, posiadał głos bardziej wyrobiony, silniejszy, on też zatriumfował. Życie jednak zmieniło ten wyrok. Gorkij miał powołanie do liryki, toteż po niedługim czasie pozwolił Szalapinowi zająć swoje miejsce na scenie, aby samemu poświęcić się literaturze. Tak nawet było lepiej.

Nie od razu jednak stał się Gorkij wielkim pisarzem. Musiał opuścić piekarnię, stał się sprzedawcą obrazów. Zanim jednak dwaj chłopcy stali się przyjaciółmi, mieli jeszcze raz okazję pracować razem, lecz już nie na jednej ulicy, a w jednym przedsiębiorstwie. W r. 1892 jeden i drugi byli pracownikami fabryki kolei. Gorkij pracował w charakterze kowala, Szalapine jako rachmistrz.

Pierwsze nowele, które Gorkij wydał, były szczególnie cenione w kołach robotniczych i mieszczańskich. Szalapine tymczasem, który nie miał żadnych studiów muzycznych i śpiewał „zupełnie naturalnie“, — odnosił wielkie sukcesy w operze moskiewskiej. Był wtedy młodym człowiekiem, pełnym zapału. W tej samej operze występowała także włoska tancerka La Tournagui. W niej to Szalapine zakochał się i postanowił uczyć się języka włoskiego. Po niedługim czasie już nie tylko, że mógł rozmawiać po włosku, ale także nauczył się śpiewać pięknym bel cantem.

Szalapine miał cztery córki. Najstarsza wyszła za chemika i mieszka w Londynie. Druga w r. 1931 wzięła udział w konkursie piękności i zdobyła tytuł „Miss Rosja“. Trzecia, Dessia, ma obecnie lat 18, czwarta, Stella, poślubiła księcia de Limur. (I. welm.)

### Krew człowieka

— To krew człowieka — stwierdza z całą stanowczością ekspert, któremu sąd przesłał do zbadania poplamione ubranie oskarżonego.

Nie pomogły wykretnie tłumaczenia o zabiciu kury dnia tego na obiad. Przesłano zostało skazany.

W jaki sposób można zbadać rodzaj krwi ze starzych dawno zaschłych plam, jak uzyskać tę pewność i wziąć na siebie odpowiedzialność za przyczynienie się do skazania człowieka. Procedura ta jest obecnie bardzo uproszczona.

Hodowane są na ten cel specjalne króliki, które co jakiś czas dostają zastrzyk surowicy krwi ludzkiej. Po pierwszym takim zastrzyku zwierzątko czuje się dobrze, po następnym jednak choruje, po trzecim choroba ma jeszcze ostrzejszy przebieg. W rezultacie krew królika stała się wielkim nieprzyjacielem krwi ludzkiej i to wyzyskuje człowiek w swoich badaniach.

Zeskrobaną zaschłą krew z plam, przysłanych do zbadania rozprowadza się w destylowanej wodzie, następnie do tej samej próbki wlewa się odrobinę krwi królika, który już został odpowiednio przygotowany. Jeżeli dookoła krwi królika wytworzy się ochronny pierścień z białych ciałek krwi, robiący doświadczenia ma zupełną pewność, że plamy były z krwi ludzkiej. (n)

### Przeszło 3 miliardy mk na budowę dróg samochodowych

Niemcy opracowały gigantyczny plan budowy dróg samochodowych. W tym kraju, gdzie wszystko musi być „kolossal“ i gdzie dynamizm twórczy osiągnął maksymalny potencjał, musiały się znaleźć środki na budowę autostrad, które z czasem pokryć mają długość 7.800 km. Realizacja tego planu pochłonie ponad 3 miliardy marek. Dotychczas z planu tego wykonano prawie połowę. Niedawno otwarto nowy odcinek wielkiej zachodniej arterii samochodowej, który łączy wykonanych dotychczas kilometrów autostrad zaokrąglił do 3.000 kilometrów.

### AMERYKAŃSKI CZOLG

W armii amerykańskiej wprowadzono ostatnio nowy typ czołgu, rozwijającego szybkość 80 km/godz. Czołgi te mają obsadę 4 ludzi i wyposażone są w ciężkie karabiny maszynowe i broń przeciwpancerną. Załoga czołgu otrzymuje rozkazy za pomocą radia

